Egzemplarz bezpłatny

Egzemplarz bezpłatny WBP w Kielcach 359/81 Reg.

Cena 1 zł

Echo dnia relaks

KIELCE piątek—sobota—niedziela
Nr 94 (2770) 15-16-17 maja 1981 r. Rok XI

Świat modli się o zdrowie papieża

Zamachowiec — płatnym mordercą?

...tymizm lekarzy

...AP. Noc z czwartku ... drugą już po zbrodniczym zamachu na swoją osobę Jan Paweł II spędził ...nie. Nadal przebywa ...ziale intensywnej terapii. ...arze oświadczyli dziś ...nikarzom dyżurującym ...i noc w klinice Ge... w związku z poprawą zdrowia Jan Paweł II ...dzi, a na pół leży w ...n. Taka pozycja jest ...najwłaściwsza ze ...klinicznych.

...osobisty papieża, Antonietti, wyraził dziś ...konanie, że pacjent ... jeżeli nie nastąpią ...iane okoliczności. ...ł opuścić salę intensywnej terapii. Zostanie przeniesiony na 10 piętro szpitala ...owywanego już po... pokoju.

...jak wynika z informacji ...arzy, wraz ze stopniową ...ą stanu zdrowia Jana ...II wzrosły jego cierpienia. ...czuwa silne bóle, ...ierdzi dr Buzoletti — ...m klinicznie pozytywnie świadczą o wzmacnianiu ...rganizmu.

...otrzymuje środki ana... Żywiony jest nadal przy pomocy kroplówki. Normalne pożywienie otrzyma po raz pierwszy za 8—10 dni, czyli po zagojeniu się operowanych jelit.

Papież jest w pełni przytomny. Odbył krótkie rozmowy z prezydentem Włoch **Sandro Pertinim** i z sekretarzem stanu **Agostino Casarolim,** którzy przybyli wczoraj wieczorem do szpitala, aby ponownie go odwiedzić. Rozmawia z lekarzami, odmawia różaniec i inne modlitwy, interesuje się zdrowiem dwóch turystek amerykańskich, rannych w czasie środowego zamachu na placu Świętego Piotra. Stan jednej z nich jest nadal bardzo poważny, druga czuje się już lepiej, jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Całą noc w wielu kościołach Rzymu i Włoch trwały modlitwy za zdrowie papieża. Na placu Świętego Piotra w Rzymie w modłach, które trwały

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

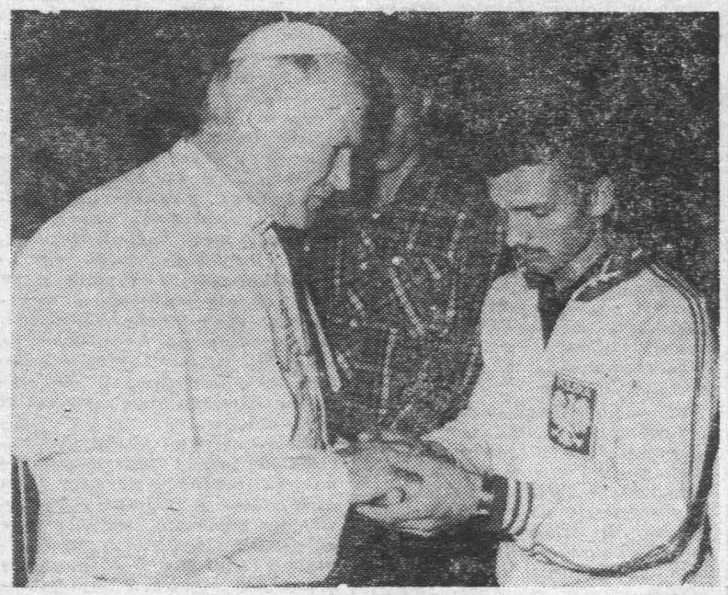

Papież Jan Paweł II zawsze z otwartym, gorącym sercem przyjmował swych rodaków. Zamieszczone przez nas zdjęcie wykonane zostało w Watykanie w październiku ubiegłego roku, gdy Ojciec Święty przyjął na audiencji ekipę polskich sportowców, która po starcie w lekoatletycznych mistrzostwach Europy głuchoniemych w Salerno przyjechała do Rzymu.

Na zdjęciu: papież Jan Paweł II i kielecki lekkoatleta Jerzy Śmistek, dwukrotny wicemistrz Europy głuchoniemych w biegach na 5 i 10 km. (paw)

...iaty 126p" ● Telewizory kolorowe ● ● Lodówki ● Magnetofony.

...szczęśliwe losy Święta Prasy czekają na Ciebie!

Narada w KC

Brać inicjatywę w swoje ręce

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się wczoraj narada I sekretarzy organizacji partyjnych z 205 największych zakładów pracy w całym kraju. Jej uczestników powitał I sekretarz KC PZPR **Stanisław Kania,** podkreślając, iż na obecnej naradzie, drugiej już w tym roku, zostaną omówione zadania organizacji partyjnych na okres do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. St. Kania zwrócił uwagę na fakt, iż narada odbywa się dokładnie na 2 miesiące przed rozpoczęciem IX Zjazdu.

St. Kania szczególnie serdecznie powitał wśród uczestników narady nowo wybranych I sekretarzy KZ PZPR, jak i tych, których podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczych ponownie obdarzono mandatem zaufania. Gratulując im wyboru I sekretarz KC podkreślił odpowiedzialność jaka na nich spoczywa.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Plenarne obrady KW PZPR w Radomiu

Rzetelność i odwaga w działaniu - na plan pierwszy

Wczoraj pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR, **Zdzisława Kwiecińskiego,** odbywały się w Radomiu plenarne obrady wojewódzkiej instancji partyjnej. Tematem plenum były zadania członków partii ziemi radomskiej przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR i podjęcie odpowiedniej uchwały, która sprecyzuje kierunki działań. Referat egzekutywy na ten temat wygłosił członek egzekutywy KW partii, kierownik Wydziału Organizacyjnego, **Bogdan Misztal.**

Członkowie wojewódzkiej instancji partyjnej zostali poinformowani, że do tej pory do wojewódzkiego zespołu zjazdowego wypłynęło około 1500 wniosków, propozycji i dezyde-

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

Posiedzenie Prezydium Rządu

14 bm. pod kierownictwem premiera, gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, które dokonało oceny stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego w kraju. Informację na ten temat złożył minister spraw wewnętrznych.

W ostatnim okresie nastąpił poważny wzrost przestępstw, w tym również najgroźniejszych, wymierzonych przeciwko życiu i zdrowiu obywateli.

Na stan przestępczości wpływa w wielkiej mierze pijaństwo. Pod wpływem alkoholu było ponad 80 proc. sprawców

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

Członkowie SD zaniepokojeni „radomskimi rozmowami"

Prezydium WK i MK Stronnictwa Demokratycznego w Radomiu z wielką troską i niepokojem obserwują przebieg rozmów prowadzonych między Komisją Rządową a MKZ NSZZ „Solidarność" Ziemia

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

...zie utworzone w Michniowie?

Mauzoleum Martyrologii Polskiej Wsi

...kielecka szczególnie ...ła w czasie II wojny ...owej. Od hitlerowców ...lub w płomieniach ...eli mieszkańcy Krów...asu, Boru Kunowskiego, Skałki Polskiej, ...Wiele spacyfikowanych ...dawnego obszaru woj. kieleckiego znajduje się dziś na obszarze ziemi radomskiej — jak chociażby **Skłoby, Hucisko.** Wśród spacyfikowanych świętokrzyskich wsi szczególne miejsce zajmuje **MICHNIÓW,** leżący na uczęszczanym szlaku turystycznym, w pobliżu międzynarodowej trasy E-7.

Przypomnijmy: w dniach 12 i 13 lipca 1943 roku w odwet za współpracę z partyzantami hitlerowcy wymordowali 203 mieszkańców tej wsi — 103 mężczyzn, 57 kobiet, 43 dzieci w wieku od 9 do 15 lat.

Znajduje się tam zbiorowa mogiła z tablicą pamiątkową oraz skromna izba pamięci. Martyrologia polskich chłopów i wszystkich mieszkańców wsi godna jest upamiętnienia i upowszechnienia chociażby w takiej skali, jak uczyniono to w Czechosłowacji. Lidice są dziś znane w całym świecie.

Do miejsca utworzenia mauzoleum pretendować może wiele miejscowości. Jednakże szczegól-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Rumun w kosmosie

...kodz. 21.17 czasu mo... z kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie wystartował kosmiczny „Sojuz-...". Na pokładzie znajduje się ...narodowa załoga w ...dowódca statku, bohater ZSRR Leonid Radzieckiego, lot...nauta ZSRR Leonid ...kosmonauta-badacz, o...Rumunii, Dumitru Pru...

Bioprognoza

Uwaga, kierowcy i przechodnie! Widzialność i warunki drogowe dobre.

Sytuacja biometeorologiczna przeważnie korzystna.

Perspektywy rozwoju telewizji w XXI wieku

W apokaliptycznych wizjach domorosłych futurologów XXI wiek miał być wiekiem robotów. Człekopodobne postacie, wymyślone przez człowieka, przejmują władzę nad światem. Wydaje się jednak, że większe zagrożenie dla osobowości jednostek i stosunków międzyludzkich stwarza niewinne pudełko z ekranem chociaż są tacy którzy sądzą nadal, iż właśnie dzięki telewizji poziom intelektualny ludzkości osiągnie swoje apogeum, znikną bariery narodowościowe, zażegnane zostaną konflikty.

„Lata osiemdziesiąte będą triumfalnym pochodem zestawu wideo, podobnie jak lata siedemdziesiąte przyniosły niesłychany rozwój zestawu Hi-Fi" — twierdzi Alain Caillot, jeden z szefów francuskiej telewizji.

Wydaje się więc, że już wkrótce telewizja stanie się zabawką ludzkości.

Odbiornik w obecnej postaci stanie się tylko jednym z elementów całego zestawu, który karmić go będzie zgodnie z indywidualnymi potrzebami i zainteresowaniami posiadacza.

Pierwszy krok już uczyniono, wprowadzając wymyślone przez znudzonych inżynierów gry telewizyjne. W NASA — twierdzą złośliwi Amerykanie — na kontrolnych monitorach częściej można zaobserwować telewizyjny tenis niż dane z lotów kosmicznych. Dzięki makroprocesorom telewizyjne zabawy stają się coraz bardziej skomplikowane, zaś ekran przekształca się w monitor maszyny cyfrowej. Najnowsze rozwiązania pozwalają otrzymywać na ekranie tłumaczenia obcojęzycznych tekstów.

Bardzo popularnym elementem zestawu TV jest już magnetowid, czyli obraz w konserwie. Ponad 80 proc. sprzedawanych kaset posłużyło do nagrania filmów. Nic dziwnego, że denerwuje to producentów, bo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

http://sbc.wbp.kielce.pl

Brać inicjatywę w swoje ręce

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Uczestnicy narady wymienili doświadczenia w pracy partyjnej, zwłaszcza w tych sprawach, które decydują o powodzeniu i skuteczności pracy partyjnych ogniw, służą umacnianiu pozycji PZPR wśród klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy.

Zagajenie do dyskusji wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Tadeusz Grabski.** Nawiązał on na wstępie do treści X plenum KC PZPR, do dorobku dyskusji na tym forum i przede wszystkim do decyzji i uchwał jakie na nim podjęto. Rezultaty plenum — powiedział — wykazują raz jeszcze pełną wolę przeprowadzenia przez partię takich zmian w statucie i w programie, które umocnią rolę partii w nowych społecznych, politycznych i gospodarczych warunkach. Wiele uwagi w zagajeniu poświęcono sprawom wynikającym z treści założeń programowych na IX Zjazd, nad którymi dyskusja powinna być szczególnie żywa i owocna we wnioski robotników, ludzi pracy, członków partii w dużych zakładach przemysłowych.

Warunkiem rzeczywiście skutecznego, ofensywnego działania partyjnych ogniw jest przede wszystkim pełne odzyskanie zaufania społecznego. Taki jest jeden z pierwszych wniosków z dyskusji, jaka rozwinęła się na naradzie. Sekretarze komitetów zakładowych partii największych zakładów pracy w całym kraju wskazywali w swych wystąpieniach na konieczność podejmowania przez organizacje partyjne — zwłaszcza w obecnej, coraz trudniejszej sytuacji — inicjatywy w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Mówiono o tym m.in. na przykładzie przemysłu wydobywczego, pracy górnictwa.

Z krytyczną oceną dyskutantów spotkał się fakt opieszałego jeszcze rozliczania wszystkich winnych obecnego kryzysu politycznego, społecznego i gospodarczego.

Wskazywano na niepokojące zjawisko, obserwowane w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogniwach partyjnych: wielu uczciwych, zasłużonych, cieszących się autorytetem działaczy nie zgadza się na kandydowanie do władz partyjnych. Podkreślano także konieczność przyspieszenia obiegu informacji, nie tylko wewnątrzpartyjnej. Ilustrowano to przykładem zbyt późnego — zdaniem mówców — ogłoszenia tekstu założeń programowych na IX Zjazd PZPR. Mocno eksponowany był problem przyspieszenia działań zmierzających do stabilizacji sytuacji gospodarczej.

Mówiono również o częstych zjawiskach rozpanoszenia się biurokracji, hamującej, zwłaszcza w gospodarce, inicjatywy załóg pracowniczych. Na tym tle akcentowano nadzieje i oczekiwania związane z nową atmosferą w samorządzie robotniczym. Konsekwencją poczynań służących poprawie sytuacji gospodarczej musi być m.in. ostateczne rozstrzygnięcie sprawy zjednoczeń gospodarczych. W nich to bowiem — stwierdzali mówcy — biurokracja przysparza szczególnie wiele kłopotów. Kilku mówców wskazało na to, iż panująca jeszcze atmosfera goryczy i zniechęcenia wśród członków partii, wśród robotników wynika m.in. z tego, że w przeszłości słuszne wnioski, opinie i dezyderaty adresowane do władz partyjnych i państwowych, do instancji pozostawały bez echa. Zgodna była opinia dyskutantów co do tego, że wiarygodność poczynań partii wśród załóg musi się wyrażać: uczciwością intencji, bacznym wsłuchiwaniem się w głosy „dołów partyjnych", błyskawiczną reakcją na inicjatywy, bezpośrednimi kontaktami działaczy partyjnych z szeregowymi członkami PZPR, odbiurokratyzowaniem aparatu partyjnego.

Wiele uwag sformułowano w kontekście nowych aspektów przewodniej roli partii.

Konkretyzowano w dyskusji szereg praktycznych rozwiązań i uwag wyniesionych z lektury założeń programowych na IX Zjazd.

WYSTĄPIENIE ST. KANI

Na zakończenie dyskusji głos zabrał I sekretarz KC PZPR, który podkreślił, iż z IX Nadzwyczajnym Zjazdem partii związane są wielkie nadzieje i równie wielkie oczekiwania nie tylko wszystkich członków partii, ale i całego naszego społeczeństwa. I sekretarz KC PZPR powiedział po prostu: zjazd ten musi nam się udać.

Kolejny fragment wystąpienia I sekretarza KC PZPR poświęcony został scharakteryzowaniu trybu powstania i charakteru przedstawianych obecnie do dyskusji założeń programowych. Być może — powiedział — jest to jeszcze dokument niedoskonały, stanowi on jednak dostateczną chyba podstawę do dyskusji. Należy go doskonalić, wzbogacać, dążyć do tego, by spotkał się on z konstruktywnym społecznym odbiorem. Podobnych stwierdzeń St. Kania użył w odniesieniu do projektu zmian w statucie PZPR. Jest to — stwierdził — oferta głęboko demokratycznych przemian w partii. Trzeba zastanowić się nad tym, co należy uczynić, aby dokumenty te stały się własnością wszystkich członków partii.

I sekretarz KC wskazał, iż potrzebne jest wytwarzanie wokół kampanii przedzjazdowej klimatu mobilizacji, niezbędnego w urzeczywistnianiu założeń programowych. Jest to sprawa o zasadniczym charakterze, jest to warunek powodzenia całej koncepcji wychodzenia z obecnej sytuacji.

Generalną i najważniejszą misją organizacji partyjnych — stwierdził Stanisław Kania — jest budzenie społecznej aktywności, skuteczne przeobrażanie otaczającej nas rzeczywistości. Idąc na zjazd z wielkimi nadziejami, a zarazem i z optymistyczną stawką musimy pamiętać o niezwykle surowych realiach obecnej sytuacji. 205 organizacji partyjnych wielkich zakładów pracy musi stanowić główny filar siły naszej partii.

Im ostrzejsza jest sytuacja, tym bardziej ostre są sądy, oceny i stawiane pytania. Dziś, w takiej a nie innej sytuacji, nadzwyczaj ostro stawiany jest temat odpowiedzialności. Musimy mu sprostać, zgodnie z zasadą, iż prawo znaczy to samo dla każdego i że żyjemy w cywilizowanym kraju. W kwestii odpowiedzialności sporo już zrobiono, począwszy od VI plenum KC. Będziemy z tym sięgać głębiej, wykorzystując wszystkie powołane ku temu i istniejące organa i instytucje.

Analizując sytuację wewnętrzną kraju powiedział m.in.: Trwa w Polsce również proces, którego istotą jest zagrożenie zdobyczy socjalizmu. Należy z tego zdawać sobie sprawę. Władza ludowa — stwierdził — zawsze miała w Polsce swoich zdecydowanych przeciwników, którzy aktywizowali się w momentach szczególnie trudnych po to, by dyskredytować partię, osłabiać organa władzy i porządku. Trzeba mieć na względzie, rozpatrując i te sprawy, to wszystko, co konieczne jest dla przywrócenia naszej wiarygodności w kontaktach z partnerami z innych krajów, naszej wiarygodności jako sojusznika o ustabilizowanej sytuacji.

Za pierwszoplanowe zadanie I sekretarz KC uznał to wszystko, co składa się na umacnianie i organizowanie tytanicznej — jak powiedział — siły szeregów partyjnych, zdolnej do szybkiego i skutecznego przezwyciężenia — politycznymi środkami — naszych kłopotów.

(PAP)

Mauzoleum Martyrologii

DOKONCZENIE ZE STR. 1

ne ku temu warunki posiada Michniów, tak ze względu na tragedię mieszkańców, jak też swoje położenie — w centrum kraju, z dogodnymi połączeniami komunikacyjnymi.

Kierując się tymi względami działacze ZBoWiD i PTTK woj. kieleckiego zwrócili się z apelem o utworzenie w Michniowie **Ogólnopolskiego Mauzoleum Martyrologii Polskiej Wsi.** Apel podpisany przez prezesa ZW ZBoWiD, mjr rez., westerplatczyka — Leona Pająka i przewodniczącego ZW PTTK — Zbigniewa Chodaka, skierowany został do prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD — gen. dyw. Mieczysława Moczara, prezesa NK ZSL — prof. Stefana Ignara, dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich — prof. dr Czesława Pilichowskiego, do Zarządu Głównego PTTK, redakcji dzienników i czasopism.

Koncepcja utworzenia mauzoleum w Michniowie godna jest największego poparcia. W apelu czytamy: „Niechaj w okresie, gdy społeczeństwo przypomina i upamiętnia wiele zdarzeń z naszych dziejów, złożony zostanie należny i godny hołd walce i męczeństwu również tych, którzy ŻYWIĄ i BRONIĄ".

Do sprawy wrócimy i już dziś deklarujemy ze strony redakcji „Echa Dnia" swój i zapewne czytelników udział w realizacji tej inicjatywy. Może się on wyrażać w pomocy w zbiórce środków, pamiątek z tamtych dni, popularyzacji przedsięwzięcia. Chętnie również zapoznamy z opiniami i propozycjami czytelników w tej sprawie.

(T.H.)

Z sesji WRN w Kielcach

Coraz gorze[...] w gospodarc[...]

Ta sesja WRN trwała prawie 9 godzin. W końcowej fazie obrad na sali zrobiło się pustawo. Tematyka debaty była bardzo ważna, ale jej wyniki przygnębiające. Podano ocenie sytuację społeczno-gospodarczą po 4 miesiącach bieżącego roku i wyniki realizacji zadań w roku ubiegłym. Rok ubiegły w gospodarce województwa kieleckiego był zły, gorszy niż rok 1979. Wszyscy to odczuwamy. Po I kwartale roku bieżącego wszystko uległo dodatkowemu pogorszeniu a po 4 miesiącach 1981 r. jest jeszcze gorzej i nadal idzie ku gorszemu.

Produkcja przemysłowa spada. Przeciętna płaca rośnie. A towarów ubywa. Spadek produkcji ponad 10 procent. Obniżka wydajności pracy 10 procent. Wzrost funduszu płac ponad 24 procent. W rolnictwie nie ma poprawy w skupie mleka. W ciągu 4 miesięcy ubiegłego roku skupiono w województwie o 13 procent mleka więcej niż w roku bieżącym. W skupie żywca było w kwietniu lepiej niż w marcu, ale przed rokiem od stycznia do maja skupiono o 23 procent żywca więcej.

Około 50 procent potencjału przemysłowego Kielecczyzny pracuje jeszcze bez zatwierdzonych planów na 1981 r. Biorąc pod uwagę trudności materiałowe, surowcowe, zakłócenia kooperacyjne i niedobory energii elektrycznej trzeba się liczyć, że spadek produkcji w tym roku w porównaniu z wynikami ubiegłorocznymi wyniesie co najmniej 4,3 proc. a to stanowi wartość towarów w kwocie 3 mld złotych. W eksporcie zakłada się wzrost o 1,2 proc.

W niezwykle trudnych warunkach należy zdecydować się na racjonalne wykorzystanie materiałów i surowców (winno się je zapewnić w pierwszej kolejności tym, którzy to uczynią), energiczne zabieganie o brakujące jeszcze zamówienia eksportowe na II półrocze, umocnienie i polepszenie regionalnych powiązań kooperacyjnych, wykorzystanie surowców odpadowych i wtórnych w znacznie wyższym stopniu niż dotychczas.

Dyskusja, która trwała parę godzin miała podobny ton, charakter i wymowę co materiały sprawozdawcze i wystąpienie wprowadzające wojewody **Włodzimierza Pasternaka.**

Mówiono o zaniedbaniach w technicznym wyposażeniu rolnictwa, fatalnych projektach budowlanych, szerzącej się spekulacji, złej obsłudze rolników, ekonomicznych i techniczno-organizacyjnych nieporozumie-

niach i niekonsekwe[...] zanych z podejmow[...] dukcji maszyn i [...] czych przez prze[...] wyspecjalizowane [...] branżach.

W obradach uczes[...] że przedstawiciele [...] darność" — Region [...] ski. Ich wystąpie[...] czyły, że współpra[...] tym związkiem jest [...] możliwa i celowa, a[...] pomagać obu stron[...] lizacji bardzo wa[...] społecznych. Jak [...] **A. Sygut,** dotychcz[...] kliczne spotkania z [...] WRN są dobrą fo[...] pracy. Zadeklarował [...] darność" gotowa [...] swój potencjał intele[...] dyspozycji Urzędu [...] kiego jako pomoc w [...] założeń reformy g[...] Jego zdaniem, uch[...] zasługują na poparc[...] tację „Solidarności", [...] kój budzi sposób rea[...] nych postanowień. [...] dział się kategoryc[...] ciwko pojawiającym [...] cepcjom zmiany kar[...] mentowych na m[...] przetwory na kartki [...] we. Gdyby tak s[...] część społeczeństwa [...] by dostępu do lepszy[...] ków. Przemawiali [...] inni przedstawiciele [...] ności" — **M. Demi[...] Szydłowski.** Rodz[...] pewnienie „Solidar[...] **„sprawa otrwiel[...] kończona i jako ta[...] nieje".**

Przyjęto m.in. do[...] liminowaniu przejś[...] lacji.

Podczas obrad, [...] uczestniczyli m.in. [...] przemysłu maszyn[...] rolniczych Stanisła[...] (wygłosił przemówi[...] kretarz KW PZPR [...] **domski** oraz posłow[...] uchwalono wspólne[...] WRN i WK FJN [...] do zamachu na p[...] **Pawła II** (tekst pod[...]

Do wielu tematów [...] mów potraktowany [...] relacji z konieczność[...] i fragmentarycznie [...] systematycznie [...]

Dziś koncert

W programie dzisiejszego koncertu symfonicznego znajdą się następujące utwory: J. Haydna — Symfonia D-dur „Londyńska", W. A. Mozarta — Koncert fortepianowy G-dur oraz Z. Kodaly'a — Suita z opery „Hary Janos". Orkiestrę kieleckich filharmoników poprowadzi dyrygent **Janusz Ambros.** Solistą wieczoru będzie pianista **Andrzej Domin.**

Dap

Kielecki poranek

SAMOLOTY II WOJNY ŚWIATOWEJ

W oknie wystawowym apteki przy ul. Sienkiewicza prezentowane są modele samolotów stosowanych w II wojnie światowej. Jest na co popatrzeć. Zestaw maszyn bojowych jest bardzo bogaty; są m.in. nasze „PZL-e", niemieckie „messerschmidty", amerykańskie „dacoty", angielskie „vickersy"... Polecamy tę wystawę zwłaszcza młodzieży, która interesuje się lotnictwem, modelarstwem i kolekcjonowaniem modeli latających.

ZOFIA W KWIATACH

Dziś imieniny Zofii. Nic więc dziwnego, że kwiaciarki kieleckie przygotowały na ten dzień duży zapas kolorowego, pachnącego towaru. Popyt na wiązanki był już dość znaczny o godzinie 7 rano. Kolejki złożone co najmniej z kilkunastu osób ustawiły się przy kiosku z kwiatami u zbiegu ulic Żeromskiego i Zagórskiej, duży ruch panował wokół kwiaciarek przy pl. Partyzantów i pawilonu z kwiatami przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym na Czarnowie. Dało się zauważyć osobliwy fakt. Wśród kupujących kwiaty dla dzisiejszej solenizantki nie widziało się ani jednego mężczyzny. Widać panowie kupią miły symbol pamięci wracając z pracy do domu.

NA KIELECKICH DACHACH

Pora roku i pogoda sprzyja ekipom dekarskim. A na dachach kieleckich domów, nawet tych niedawnej daty, jest wiele do zrobienia, trzeba wymienić przeciekające rynny, uzupełnić ubytki w dachówce itp. Jak na razie, największa koncentracja robót na dachach daje się stwierdzić na osiedlu 25-lecia PRL, na budynkach przy ul. Zagórskiej, od Źródłowej do Żeromskiego, i na górnym odcinku ul. Sienkiewicza. (St)

Rezolucja [...] i WK FJN w [...] po zamachu n[...]

Episkopat Polski [...]

Wiadomość o zbr[...] machu na Jego Ś[...] papieża Jana Pawł[...] narodu polskiego, w[...] boki wstrząs w c[...] ceństwie wojewó[...] kiego, wzbudzając [...] powszechny niepo[...] ból i oburzenie.

Zgromadzeni w [...] szym na sesji Wojew[...] dy Narodowej wyr[...] dowane potępienie [...] jącego się w świecie [...] i wszelkich prz[...] sowania gwałtu i [...]

W tej pełnej sm[...] wyrażając myśli i [...] szkańców wojewó[...] kiego, ślemy Jego Ś[...] ci, papieżowi Janow[...] płynące z gorących [...] nia szybkiego powr[...] wia i pełni sił dla [...] nia szlachetnego [...] Kościoła rzymskok[...] służbie idei pokoju [...] dla całej ludzkości.

Przewodniczący [...] Wojewódzkiej Rady [...]
Ryszard Zbróg

Przewodniczący [...] Wojewódzkiego Ko[...]
Zygmunt Pietrowski

http://sbc.wbp.kielce.pl

Szydłów

Fot. T. Szmidt

Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Odwołany kiermasz, ...awa „Gdańsk–sierpień 80", ...spotkania poetyckie

...y wcześniej na ... kiermasz książek ... parku nie odbę... Dom Książki" podjął ... z dwóch powodów ...ążek i wysokich ...anizowania takiej ... maju br. będą tyl... któcymi kielecki... ...mi stoiska książko...

...16 bm. odbędą się ... godz. 16 w filiach Biblioteki Pu... ...ania z laureatami ... Świętokrzyską Li... placówce przy ul. ...dziernikowej wez... spotkaniu: **Henryk Andrzej Lenartow...** Kruk; w placówce ...ellońskiej — **Ry...** ..., Elżbieta **Wrzos...** ...a Jaros; w biblio... Prostej — **Janusz ...mar Żelazny, Au...**

drzej Piskułak. Także o godz. 16, w Ośrodku Kultury Literackiej odbędzie się dyskusja na temat statusu środowiska literackiego w regionie świętokrzyskim. Wezmą w niej udział przedstawiciele miejscowego środowiska literackiego, dziennikarskiego, naukowego. Do dyskusji zostali też zaproszeni przedstawiciele czasopisma „Akcent" z Lubtina oraz krytyk literacki z Katowic — **Edward Zyman.** O godz. 18 w KMPiK przy ul. Rew. Październikowej — kolejny konkurs o laur Świętokrzyskiej Liry Poezji. Wezmą w nim udział młodzi twórcy z województw kieleckiego, radomskiego, tarnobrzeskiego, lubelskiego i rzeszowskiego.

W niedzielę, 17 bm., o godz. 12 zostanie otwarta w piwnicach przy ul. Leśnej wystawa fotograficzna, która powinna wzbudzić duże zainteresowanie kielczan. Będą to fotoreportaże „Gdańsk — sierpień 80". Wystawa ta powstała z inicjatywy Domu Kolejarza w Gdyni. Jej autorami są fotograficy z Gdyni, Krakowa, Warszawy: **Bogusław Biegański, Witold Górka, Stanisław Markowski, Marian Rynkiewicz, Jacek Woisło, Irena Jurkiewicz.**

(E)

...sygnał

...yślność!

... ul. Mazurskiej w ...ścili się do nas z ...oo w ratowaniu ...nich drzew. Do... ...ak wynika z ich ...yły one bardzo ... roku przycinane ...obną alejkę. Kilka ...rybyli pracownicy ...dsiębiorstwa i tak ...rzyli ogromny wy... ...ał buczowy bieg... ...olicy, że odsłonili ... drzew. Drzewa, ... nielone, wkrótce ...ać. Nasi uczelni... przysypanie ko... ...ścią nie utrudni ...rac związanych z ...ała. Zobowiązują ...owania nad drze... w trakcie robót

...przekazaliśmy dy... ...ZEFOWI POKO... ...owego Przedsię... ...eni Miejskiej w ... nas poinformo... ...em budowy ka... ...go jest Kielecka ... Mieszkaniowa. Do ... się w tej spra... ...wa zostały urato...

...drogą, czy tego ro... ...niom zawsze to... ...ma bezmyślność?

(abo)

Trzecie śląskie

Drogi do macierzy

Trzykrotnie — w 1918, 1919 i 1921 r. ludność Śląska chwytała za broń, aby związać się na trwałe z Polską. 3 maja o 2 w nocy rozpoczęło się III powstanie śląskie, którego echa odbiły się w kraju, także na Kielecczyźnie i ziemi radomskiej (pisaliśmy o tym w „Echu" przed dwoma tygodniami).

Powstańcy śląscy posiadali niewiele ponad 25 tys. karabinów, 540 ręczaych i ciężkich karabinów maszynowych, amunicji na dwa dni walki. Zdobyli Katowice, Królewską Hutę, Tarnowskie Góry, Górę Św. Anny, Gogolin, Dobrodzień, Zdzieszowice... Walczyli z niemieckimi korpusami, bojówkami, wojskami włoskimi. 5 lipca następuje zawieszenie broni i zakończenie III powstania. Bohaterska walka Polaków na Śląsku zadecydowała o tym, że Rada Ligi Narodów musiała przyznać Polsce znacznie większą niż planowano część Górnego Śląska z Katowicami, Królewską Hutą (obecnie Chorzów) powiatami rybnickim, katowickim, pszczyńskim i częściami innych.

Poza granicami kraju pozostało jednak setki tysięcy Polaków. Różnie układały się ich losy, najbardziej tragicznie powstańców, którzy dostali się w ręce Niemców po powstaniu lub we wrześniu 1939 r.

Oto sylwetka jednego z nich, 86-letniego dziś, **Józefa Lasończyka,** mieszkańca Tarnowskich Gór, związanego z Kielecczyzną rodzinnie i epizodami swego życia.

„W 1916, gdy nadeszło wezwanie — opowiada — jak wielu Polaków na Śląsku, musiałem przywdziać niemiecki mundur i ruszyłem aż pod Rygę, potem na front francuski, gdzie dogoniły nas pierwsze wieści o Polskiej Organizacji Wojskowej. Wtedy, przed z górą 60 laty, jako murarz wypełniałem testament ojca — rolnika i drwala — uczyłem się Polski. W 1918 po powrocie z frontu woziłem polskie pisma i broszury do chłopów, tworzyłem związek św. Jacka, zbierałem informacje dla powstańczych organizacji".

Przeszło I i II powstanie śląskie. „Lompa" — Lasończyk powiada, że te czasy opisano w literaturze, gazetach, pokazano w filmie, więc co tu wspominać: jak jeździł do bytomskiego hotelu „Lomnitz" z informacjami z placówki w Strzelcach i organizował strajk szkolny za polską mową w Osiecku podczas akcji plebiscytowej. Stamtąd, z Osieka, w nocy z 2 na 3 maja 1921 wyruszył Lasończyk — dowódca 3 kompanii, 2 baonu, 7 pułku powstańczego pod Piotrówkę i dalej — na Strzelce. Mieli zająć stację kolejową.

— Francuzi — wspomina — strzelali z dział w taki sposób, że pociski padały grubo przed lub za oddziałem. Włosi oddali dworzec bez walki. Za to w Żyrowie, pod św. Anną, zaatakowali Niemcy. Potem były bitwy pod Kamieniem Śląskim, Krośminą, Gogolinem, Piotrogrodem. W Baryczy dołączyli do nich powstańcy z Katowic i Chorzowa, studenci z Krakowa. Brakowało broni. Pierwsi ranni i zabici padli pod Grodziskiem. W Wielowsi cała kompania wstąpiła do Wojska Polskiego. W sierpniu 1921 r. oddział rozwiązano.

Nie było po co wracać do Osieka. Na takich jak Lasończyk czekali już Niemcy. Więc wstąpił do polskiej straży celno-granicznej.

Pozostał z powstania krzyż na Śląskiej Wstędze Walecznych i Zasługi I klasy, medal X-lecia Odzyskania Niepodległości Polski, Gwiazda Śląska, medale „Za Wojnę" i „Niepodległości".

Pierwszym żołnierzem, który zginął na moim odcinku we wrześniu 1939 r. — wspomina Lasończyk — był Piątkowski z Kielc. Cofaliśmy się przez Jarosław do Tarnopola i Rawy Ruskiej. Wpław pokonaliśmy Bug. Potem niewola.

W Oflagu IIB Arnswald Lasończyk otrzymał numer 2440. Tam też znaleźli się żołnierze z Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie" z gen. Franciszkiem Kleebergiem, jeńcy z armii „Kraków", obrońcy Wybrzeża, żołnierze wzięci do niewoli nad Bzurą i w Warszawie.

Pierwszy numer gazety obozowej „Za drutami" ukazał się 1 sierpnia 1940 r. Pisywał do niej Leon Kruczkowski, drukował relacje z Westerplatte mjr Henryk Sucharski. Jeńcy zorganizowali teatr, orkiestrę, bibliotekę, prowadzono kursy języków obcych dla Polaków i polskiego dla Francuzów, uczono też na kursach zawodowych.

W maju Lasończyk wraz z polskimi jeńcami został przetransportowany do Offlagu IID Gross Born. Szli tam — wspomina — jak na defiladę, wzbudzając podziw Francuzów, którzy zajęli ich miejsce.

W Gross Born dotarły do nich słowa Naczelnego Wodza: „Nie jesteście osamotnieni". Od nich przesyłano do kraju i za granicę wiadomości o przydatności do walki skupisk jeńców, o miejscu Kwatery Głównej Hitlera, nowej broni V-1... W obozowej gazecie „Zadrucie" zamieszczono nawet wywiad z przebywającym w obozie synem Stalina.

Lasończyk zachował wiele pamiątek. Nawet znaczki poczty obozowej wydane z okazji 3 maja, 11 listopada, upamiętniające gen. Sikorskiego, powstanie warszawskie. Ma w swojej kolekcji nawet medal zdobyty w Olimpiadzie Obozowej.

Powstańców z Warszawy przyjęli serdecznie — oszczędzali dla nich żywność, gotowali dodatkową strawę.

18 stycznia wyruszyli w nieznane, dotarli pod Bremę, tam do obozu wkroczyły wojska kanadyjskie.

Już w sierpniu 1945 r. Lasończyk przystąpił do współorganizacji administracji polskiej na przywróconym macierzy Śląsku.

Teraz obiecuje, że przekaże swoje wspomnienia spisane częściowo w notesie. Będą w nich dzieje rodziny, która znalazła schronienie w Małogoszczu i najmilsze słowa pod adresem „mateczek obozowych" z Jędrzejowa, wspomagających ich w niemieckich offlagach i o tym, jak podnosiły ich na duchu tam, za drutami, wieści o tajemniczym polskim majorze, który walczył w Górach Świętokrzyskich i jeszcze wiele opowieści o powstańczych drogach.

Tylko czy zdoła się wszystko wydobyć z pamięci?

(W materiale wykorzystano spisane przez T. i Z. Sabatów wspomnienia). T.H.

PS. Już po oddaniu materiału do druku nadeszła do redakcji smutna wiadomość, iż 8 maja br. Józef Lasończyk zmarł.

Bez retuszu

Coś za coś...

Gdy sklepy w jednym mieście zawalone są majonezem, którego brak w drugim, w tym natomiast półki sklepowe łamią się pod ciężarem słoików z chrzanem, z utęsknieniem wyglądanym w pierwszym, cóż się wtedy dzieje? Wtedy rozwija się handel wymienny. Przywozi się po prostu majonez, a dostaje za to chrzan lub inny produkt wydobywany wtedy nawet spod lad. I wtedy ta przeraźliwie prosta traksakcja okazuje, że pieniądz jest najzupełniej zbędny, albowiem, jak łatwo można się przy tym przekonać, jego posiadanie nie zapewni otrzymania pożądanej rzeczy, natomiast dostanę ją, i to bez trudu, jeśli zaoferuję za nią towar, którego tu brakuje, a w innych miastach jest go pod dostatkiem.

Sądzę, że nie sprawiłoby mi większego kłopotu sporządzenie listy produktów, którymi taki handel wymienny można prowadzić. Dopóki nie wprowadzono kartek mięsnych, żyłem tłusto, łatwo wymieniając za wędlinę przywożoną tu kawę, której w moim rodzinnym mieście było w nadmiarze, tutaj zaś ludzie bez niej szaleli. A nawet i teraz, przy wielkim i coraz większym braku żywności okazuje się, że i na to można poradzić, jeżeli dostaczcy się to a to (państwo by się bardzo uśmieli, gdybym powiedział co). I kto wie, czy na to nie pójdę, albowiem potrzeba jest matką wynalazku, w tym przypadku tylko przypomnianego, wynalezionego bowiem jeszcze wtedy, gdy zaczęliśmy schodzić z drzew i z małp przemieniać się w ludzi. Nagle także moje ustawiczne podróże i wędrówki zaczęły przynosić konkretne rezultaty. Zdajemy się wracać do czasów gospodarki prymitywnej, gdy obywano się bez pieniądza. I teraz zaczyna się on przekształcać już tylko w zwykłe, kolorowe obrazki. Tak to historia kołem się obraca, w górę i w dół, do punktu wyjścia.

Ale dzięki temu rośnie więź społeczna, bo ludzie stają się coraz bardziej nawzajem zależni od siebie i wzajemnie powiązani; teraz to dopiero widać, a zobaczy się jeszcze lepiej. Bowiem już nie wystarczy, mając pieniądze, wejść, z pańską miną kupić i wyjść. Dziś trzeba najpierw z ludźmi pogadać, dowiedzieć się, co komu trzeba, dostarczyć i otrzymać rewanż. Taka to się dzisiaj robi solidarność między ludźmi i wymiana wzajemnych usług.

A swoją drogą, to się jeszcze czasem dziwię i buntuję: na co mi to przyszło, inteligentowi (jako piszący, uważam się za takiego), który powinien budować kulturę i życie duchowe narodu i świecić przykładem (tego się wszakże od inteligencji wymaga)? I na jakie szarganie godności tej warstwy przyjdzie mi jeszcze patrzeć? Ale nie jam temu winien. Dopiszemy to do rachunków dla tych, którzy nam taki los zgotowali. Pocieszmy się tylko, że może zarobiliśmy na tym przynajmniej ową ludzką solidarność.

OMIKRON

Pneumatyka z „Waltera"

Niejako w cieniu maszyn do szycia i maszyn do pisania pozostaje w Zakładach Metalowych im. gen. „Waltera" w Radomiu produkcja tzw. pneumatyki. A jest ona, jak się okazuje, licząca się w całym kraju. Tu właśnie 200-osobowy zespół fachowców wytwarza cylindry pneumatyczne i rozdzielacze stosowane przy automatyzacji procesów technologicznych i modernizacji obrabiarek w różnych gałęziach przemysłu.

Na uwagę zasługuje fakt, że jest to produkcja antyimportowa, o która „dobijają się" rozliczne przedsiębiorstwa w całej Polsce.

(ekr.)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Dolina Wiernej Rzeki. Tu melio racja na szczęście nie dotarła.

Miliony utopione w suchym zbiorniku

Widok na zbudowane już wały zbiornika.

Kosztem kilkudziesięciu milionów złotych i dużym wysiłkiem pracowników udało się kilkadziesiąt hektarów łąk zamienić na nieużytki, a kilka hektarów lasu na piaszczystą wydmę. W ten sposób można podsumować blisko dziesięcioletnią pracę przy budowie zbiornika wodnego dla Cementowni „Małogoszcz" i melioracji Wiernej Rzeki.

Co można dziś zobaczyć nad Wierną Rzeką w okolicy Małogoszcza? — Zbudowany niemal w całości umocniony betonem wał ziemny wokół przyszłego zbiornika zdewastowane, zarośnięte ostem łąki, rzekę, której regulację przerwano pozostawiając dwa nie uporządkowane, wykopane sztucznie koryta. Taki stan trwa już od lat. Wcześniej, w połowie lat siedemdziesiątych z budową tak się spieszono, że przedsiębiorstwo melioracyjne rozpoczęło roboty nie czekając na wymagane zezwolenie. Bez zezwolenia wycięto też kilka hektarów lasu na zboczach góry Bocheniec, by kopać tam piasek na budowę wałów.

Gdy finał zdawał się już bliski okazało się nagle, że cementownia wcale nie potrzebuje zbiornika (na marginesie warto dodać, że ten argument podnosili już wcześniej przyrodnicy pragnąc ochronić dolinę Wiernej Rzeki — ale któż by słuchał przyrodników przy budowie cementowni!). Pisaliśmy o tym przed laty w artykule **„Budowa jeszcze nie skończona, a zbiornik już niepotrzebny".**

Urząd Wojewódzki był innego zdania. „Budowa winna być dokończona" — czytaliśmy w piśmie z 2 stycznia 1978 roku. Sezon pracy terenowej minął, ale nic się nie zmieniło. Napisaliśmy więc jeszcze raz: **„Zbiornik jednak niepotrzebny?".** Znów przyszła odpowiedź od ówczesnego dyrektora Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, **Romana Polaka.** I znów zapewniano, że **„roboty przy budowie zbiornika zostaną przyspieszone tak, by wiosną 1980 roku można było przystąpić do jego napełniania".** W 1980 roku miała być również zakończona rekultywacja miejsca poboru piasku na budowę zapory.

Sprawę zbiornika na Wiernej Rzece wiele razy „analizowano" i „ponownie analizowano" Odbyło się wiele spotkań, narad i konferencji wyjazdowych Dyrektorzy podpisywali pisma we własnym imieniu i „z upoważnienia wojewody". I nic z tego nie wynikło.

Zdewastowana przy okazji „wielkiego zrywu inwestycyjnego" dolina Wiernej Rzeki wciąż wygląda tak, jak to na początku zostało opisane. Co będzie dalej?

Trzeba wreszcie coś zrobić. Jeśli budowa nie będzie nigdy kończona trzeba przynajmniej zabrane rolnikom łąki przywrócić do stanu umożliwiającego ich właściwe wykorzystanie, trzeba zasypać niepotrzebne odcinki sztucznie wykopanego koryta rzeki, trzeba zasadzić las na zniszczonych terenach.

A cała sprawa winna stanowić memento dla tych, którzy w regulacji rzek widzą odpowiedź na kłopoty gospodarki wodnej.

(jjb)

Zdjęcia **Jerzy Burczyn**

Tu powinien być przepust...

Raport o niełatwej młodo

(Rozmowa z Marią Mossakowską, socjologiem z Centrum Badań i Analiz FSZMP)

W Centrum Badań i Analiz Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej pięcioosobowy zespół młodych pracowników nauki opracował na zamówienie ZG ZSMP raport pt. „Warunki startu życiowego i zawodowego młodzieży". Opracowanie to, obok referatu programowego kierownictwa organizacji, było podstawowym materiałem do dyskusji na III Nadzwyczajnym Zjeździe Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

— Puentą badań, obliczeń i przemyśleń jest chyba ostatnie zdanie raportu: „...Droga młodych rodzin do stabilizacji materialnej i społecznej wydłuża się do granic niedopuszczalnych..." Czyli jest to kolejna „czarna księga" o biedzie i beznadziejności? — z pytaniem tym zwracam się do kierującej Centrum BiA, socjolog Marii Mossakowskiej.

— Nie powiedziałabym tego. Mając do czynienia z rzeczywistymi, niezafałszowanymi danymi wyjściowymi, można dyskutować i działać na rzecz poprawy. Taki właśnie był cel naszego opracowania.

— Porozmawiajmy o konkretach: zdrowie?

— Materiał zebrany w raporcie podzielony został na cztery rozdziały. Po pierwsze — problemy zdrowotne. Notujemy spadek zachorowań na tzw. dolegliwości społeczne, równocześnie jednak stale wzrasta zagrożenie chorób cywilizacyjnych. Wiąże się to ściśle z defektami ochrony środowiska naturalnego i sytuacją na rynku żywnościowym. Nie wszyscy np. wiedzą, że mamy w Polsce jeden z największych w Europie wskaźników śmiertelności niemowląt. Wpływ na to mają również warunki pracy rodziców. Nieprzypadkowo największy wskaźnik krajowy odnosi się do rodzin łódzkim. Wg naszych wyliczeń, które raport DiP-u w pełni potwierdza, aż 40 procent młodzieży szkolnej wymaga stałej opieki lekarskiej, a 68 procent — opieki stomatologicznej. Równocześnie wiadomo, że lekarze stomatolodzy pracują tylko w co piątej szkole. Jeszcze bardziej niepokojące jest zagrożenie zdrowia młodych pracowników produkcyjnych. Z obliczeń wynika, że prawie 2 mln zatrudnionych w Polsce pracuje w warunkach niezgodnych z przepisami i normami bhp. 40 procent wypadków przy pracy — to wypadki ludzi, którzy nie mają ukończonych lat trzydziestu. 30 procent wypadków śmiertelnych obejmuje właśnie tę grupę wiekową.

— ...sprawy oświatowe?

— Właśnie. Z oświatą jest zupełnie tragicznie. Rokrocznie 30 tys. dzieci nie kończy szkoły podstawowej. Są to przede wszystkim dzieci wiejskie. Z badań wynika, że równe szanse na zdobycie wykształcenia w różnych środowiskach obowiązują tylko w szkole podstawowej. Dowodzą tego proste porównania liczb. 51,8 proc. absolwentów szkół podstawowych to dzieci klasy robotniczej, 23,4 — dzieci chłopskie. Ale na wyższych uczelniach wskaźnik ten wynosi: dla studentów pochodzenia robotniczego — 32 proc., chłopskiego tylko 8,3. I trzeba od razu stwierdzić, że aspiracje naukowe młodzieży z tych środowisk nie są wcale niższe niż młodzieży z rodzin inteligenckich. 70 procent absolwentów studiów wieczorowych wywodzi się ze środowisk robotniczego i chłopskiego.

Nie studiują stacjonarnie także dlatego, bo nie mogą sobie na to pozwolić. 40 proc. uczniów do 14 roku życia wywodzi się z rodzin wielodzietnych. Obliczyliśmy, że w końcu lat siedemdziesiątych w Polsce 3 mln dzieci żyło w nędzy, poniżej minimum socjalnego. A funduszem stypendialnym w szkołach podstawowych objęte jest 0,74 proc. uczniów, w tym pełne stypendium (wynosi ono średnio 400—500 zł) pobiera dokładnie 2006 uczniów. Dla porównania — pomocą stypendialną objętych je procent młodzieży kiej, a wiemy, że dzież wywodząca lepiej sytuowanych dzieci w wieku sz niedożywionych, a proc. ma dostęp do ków. Do poziomu s szych dochodzi co chłopskie, co 20 poc botniczego, natomi z rodzin inteligenc łabym jeszcze raz że aspiracje młodz nych środowisk życiowego startu i że młodzież z ro sytuowanych wcześ rozglądać za zaro więc do szkół z wcześniej podejmuj wykształcenie uzu systemie studiów

— Wchodzimy rę zagadnień ro „Zatrudnienie"...

— 70 procent z przed trzydziestką rocznie pracę. Z — rozglądając się intratnym zajęcie powiedzieć, że np. solwentów szkół gó podejmuje pracy wodzie. Wybrali z reguły jest przy nat i łatwo otrzy dium. Więc zaczyn „wędrówki ludów" wiedzieć, że 33,5 nych zawodowo w przekroczyło 30 ro

— Młodzi poko ły, podjęli pracę dali rodziny...

— Co roku zawi 300 tysięcy małżeńs cent dzieci rodzi s szym roku małżeńs ko 18 proc. nowych ponuje w chwili za bu własnym, sa mieszkaniem.

Płaca żony, co w lacji kosztów utrz stanowi już dodatk nego budżetu, ale je zbędnym czynnik wym. Urodzenie d ża średnio dochód 60 proc., więc pra może sobie pozwo płatny urlop macie skoro matka wrac to powstaje problem dzieckiem. Żłobki, od słusznej krytyk rozwiązaniem. 35 zgłasza każdego ro dania tam niem miejsc jest w mies proc. dzieci, a na ledwie 5,5 proc. przygotowane są tylko połowy dzie 3—6 lat. Dodajmy o niczny brak mieszk ci rynkowe i nie rynek pracy, a pełny obraz warun życiowego i zawod dzieży...

— Jaki wpływ cję może mieć młodzieżowa?

— Dyskusja nad blemami w organiz dzajem presji spo mentem jej wiarygo dząc, mając pojęc kłopotów, można p gocjacje z rządem, się o szansę dla kolenia.

Ro

JANUS

Nauczyciele zawo

Stanowią oni niezbyt liczną grupę w gronie pedagogów. W województwie kieleckim na ponad 20 tysięcy nauczycieli i pracowników oświaty, mamy tylko 272 nauczycieli zawodu. Bez nich nie mogłyby istnieć tak niezbędne dla naszego kraju, dla przemysłu — szkoły zawodowe. Oczywiście, obok nich uczy w tych szkołach spory zastęp instruktorów praktycznej nauki zawodu, pracowników inżynieryjno-technicznych, mistrzów. Spośród 272 nauczycieli zawodu zatrudnionych w warsztatach szkolnych resortu oświaty, prawie wszyscy, którzy nie posiadali wymaganych kwalifikacji, ukończyli odpowiednie kursy i zdali egzaminy eksternistyczne z zakresu programu pedagogicznego, studium technicznego cielskiego. Takim podlegają również praktycznej nauki ostatnich latach kw wodowe i pedagogic szyło w województ ponad 358 nauczycie torów ze szkół zaw tym również przy Przyczyniło się to wyników w pracy d -wychowawczej, jak większej stabilizacji

Zgodnie z zarząd stra oświaty i wy sprawie egzaminu k nego równoważne studiom zawodowym swoje wykształcenie cieli zawodu z Kie

http://sbc.wbp.kielce.pl

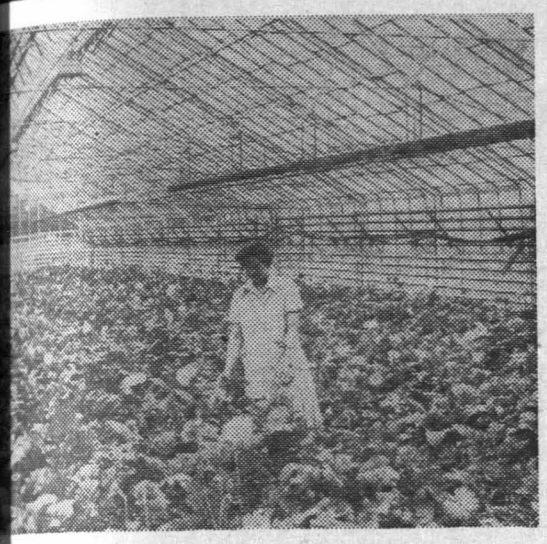

W piekoszowskim gospodarstwie rolnym.
Fot. Tadeusz Szmidt

Pan naczelnik i sitwa

Kiedy radny Gminnej Rady Narodowej w Daleszycach Piotr Tombarkiewicz przyszedł swego czasu do naczelnika Józefa Świtka zapytać, jak to się stało, iż z położonego w centrum osady parku naczelnik wydzierżawił część prywatnej osobie, usłyszał w odpowiedzi:

— Proszę wyjść, to nie pańska sprawa.

Sprawa parku nie dawała jednak ludziom w Daleszycach spokoju. Dwa lata temu w czynie partyjnym rozebrano ogrodzenie. Co stało się wówczas z siatką, trudno dziś stwierdzić, ale w Daleszycach mówią, że właśnie tą siatką naczelnik odgrodził w Borkowie część boiska szkolnego, by postawić sobie dom. Najwyższa Izba Kontroli — tu skorzystajmy już z dokumentów — jest w sprawie boiska ostrożniejsza, stwierdzając tylko (obok innych zastrzeżeń formalnych), iż **„brak było uzgodnień dotyczących ewentualnych potrzeb Szkoły Podstawowej w Borkowie w zakresie powiększenia jej placu".** Zardzewiała siatka obok willi naczelnika (ściślej, już byłego naczelnika) nie wydaje się atrakcyjna, nie traktujmy więc sprawy dosłownie, ale raczej jako ilustrację atmosfery, jaka w Daleszycach panuje.

Delegacja z Daleszyc, a było w niej m.in. dwóch radnych, pojechała do Kielc z wykaligrafowaną skargą. Była w skardze mowa i o parku, i o metodach stosowanych przez naczelnika przy budowie domu, była mowa także o licznych zaniedbaniach. Pięć razy chodzili z Komitetu Wojewódzkiego do Urzędu Wojewódzkiego, zanim przyjął ich dyrektor **Edward Jaros** w Wydziale Organizacyjno-Prawnym i Kadr Urzędu Wojewódzkiego.

— Żebym ja was nie powsadzał, jak nie udowodnicie winy — upomniał życzliwie delegatów. Zapewnił też o swoim zaufaniu do naczelnika Świtka.

Trzy razy mieszkańcy Daleszyc zapraszali naczelnika na wiejskie zebranie. Nie przyszedł. Zebranie odbyło się wreszcie 28 września ub. roku, a na ułożenie w punktach zarzutów brakuje liter alfabetu. **Mówili chłopi o tym, że maszyny rolnicze i ciągniki rozdziela się bez powołania komisji.** (Jak się rozdziela, można się tylko domyślać). **Że z puli dla indywidualnych idą maszyny dla SKR i spółdzielni.** Wiele z tych zarzutów potwierdza odpowiedź, jaka z datą 16 marca br. (!) nadeszła z Urzędu Wojewódzkiego. O tym, jaka była gospodarka w uspołecznionym rolnictwie, świadczy stan czterech istniejących w gminie spółdzielni. **W Szczecnie — 9 mln złotych strat. W Smykowie „udziałowcy" podzielili między siebie setki tysięcy złotych, a gospodarstwo doprowadzili do takiego stanu, że trzeba je było rozwiązać.** Na marginesie: chętnych na ziemię zwróconą do Państwowego Funduszu Ziemi było znacznie więcej niż hektarów do podziału! Mówili też rolnicy i dziś jeszcze mówią na zebraniach, jak to ich pan naczelnik wyrzucał ze swego gabinetu.

Ale naczelnik czuł się mocny. Sprawiły to d z i a ł k i. 342 działki letniskowe istnieją na terenie gminy Daleszyce: w Borkowie, Marzyszu, Sukowie. W materiałach Delegatury NIK, które miał w rękach dziennikarz, wszystkie nazwiska właścicieli pracowicie zamazano czarnym flamastrem. Ale nie jest tajemnicą, że działki kupowali tu m.in. dyrektorzy i pracownicy różnych instytucji szczebla wojewódzkiego. To właśnie dlatego naczelnik wydał rygorystycznie przestrzegane zarządzenie, by sprawy związane z działkami załatwiane były w Urzędzie Gminy w ciągu 7 dni. Jeśli zestawić to z relacjami rolników, jak ich w urzędzie traktowano, informacja ta nabiera szczególnego posmaku.

Najwyższa Izba Kontroli to nie milicja. Nie doszukuje się w swych badaniach łapówek, malwersacji. Kontroluje tylko przestrzeganie przepisów. Ale i tu wyczytać można wiele ciekawych wiadomości. Np. taka: **„W decyzjach powoływano się na pismo BPP** (tu numer), **zgodę wojewody lub WBPP. Jak ustalono, powoływanie się na ww. pisma było bezpodstawne, ponieważ dokumenty takie nie istniały lub dotyczyły innej sprawy".** To charakteryzuje ogólne zasady działania. W obszernym materiale NIK znaleźć można także sprawy bardziej szczegółowe. W Szczecnie Urząd Gminy wybudował odcinek linii elektrycznej służący tylko do zasilania dwóch lamp ulicznych oraz domków letniskowych. **Właściciele domków nie tylko nie uczestniczyli w koszcie budowy** (w gruncie rzeczy niezbyt wysokim — 39 tys. złotych) **ale też nie byli ujęci w Rejonie Energetycznym jako odbiorcy prądu i tym samym nie płacili za energię, korzystając z niej na konto Urzędu Gminy.**

W stosunku do wielu właścicieli działek i domków letniskowych urząd był bardzo delikatny. Nie naliczano opłat za przyłączenie do sieci elektrycznej, funduszu gminnego, podatków, a nawet składek PZU.

NIK po kontroli wnosi m.in. o „zapewnienie podziału terenów i przydzielanie działek budowlanych i rekreacyjnych zgodnie z obowiązującymi przepisami", „naliczenie i windykowanie odpowiednich należności finansowych od wszystkich użytkowników". NIK wymienia też osoby ponoszące główną odpowiedzialność za nieprawidłowości. To są te nazwiska, których w protokole dostępnym dziennikarzowi nie zamazano: naczelnik i sekretarz gminy, referenci. Ale cóż może referent, gdy z drugiej strony ma jako „petenta" dyrektora wydziału z Urzędu Wojewódzkiego?

Od sformułowania zaleceń minęły już co najmniej dwa tygodnie (Pismo NIK do wojewody datowane jest w kwietniu bez podania dnia). Na realizację jest, zgodnie z przepisami, miesiąc. Informacje o tym, co NIK znalazł w Daleszycach, jeszcze do Daleszyc nie dotarły. Nowy naczelnik jeszcze ich nie zna, choć bardzo by chciał poznać, choćby dlatego, by dowiedzieć się, co sądzi NIK o jego współpracownikach.

W Daleszycach idzie nowe. Ale dlaczego odszedł dawny naczelnik, nikt oficjalnie nie poinformował radnych Gminnej Rady Narodowej. Był — i nie ma. To znaczy jest, bo rolnicy z Daleszyc spotykają go w nowym miejscu pracy. Były naczelnik jest z wykształcenia nauczycielem historii. Dziś, po usunięciu z partii, pracuje jako kierownik Składu Opału i Materiałów Budowlanych WZSR w Kielcach. Jest to, jak można sądzić, stanowisko dla człowieka odpornego na wszelkie naciski i przestrzegającego zasad prawa z żelazną konsekwencją. Gwoli sprawiedliwości trzeba stwierdzić, iż — jak informują przedstawiciele dyrekcji WZSR — ze stanowiskiem tym wiążą się obowiązki koordynacji pracy, zaś odpowiedzialność materialna spoczywa na pracownikach niższego szczebla.

W Daleszycach wybrano nowego przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej. Jest nim wspomniany na wstępie radny, Piotr Tombarkiewicz, działacz ZSL.

Niedawno przewodniczącemu wybito szyby w oknach. W Daleszycach mówią, że są tacy, którym nie jest na rękę jego zbytnia dociekliwość. Są tacy, co słyszeli pogróżki pod jego adresem...

JULIUSZ JAN BRAUN

poszukiwaniu
raconych kin

tura współczesna ma obecnie największe zaniedbania w dziedzinach – w produkcji książek i liczbie miejsc kinowych. względem osiągnęliśmy poziom pozwalający wyprzedzać tylko Zulusów. W ten sposób pozbawiono społeczeństwo się tak bogatymi tradycjami kulturalnymi, już nie tylko ego ale i elitarnego dostępu do tak ważnych dziedzin teratura i film. O tragicznym upadku produkcji książek w ałem. Teraz będzie więc o kinach. W roku 1919 Lenin że „film jest najważniejszą ze sztuk". Ale o słowach Le- nich latach u nas zapomniano.

1969 mieliśmy w na- 3457 kin, a obecnie nikt nie wie dokład- liczba ciągle się latach siedemdzie- krotnie alarmowano (tak samo jak i w produkcji książek), a recz odwrotny. Każ- ubywało w Polsce kilkadziesiąt kin przybywać. Ten ga es starano się przy- powstrzymać. Kilka lat donosiło o nowej, ej akcji „300 kin w spółdzielczości miesz- e przyniosło to żad- ów. Teraz legity- najniższym w Euro- em liczby miejsc ki- ysiąc mieszkańców. czyźnie nie było jesz- W latach 1976–80 przedsiębiorstwo Roz- a Filmów w Łodzi 9 kin, w Rzeszowie – 32 W Kie- cznie mniej. Dzisiaj ewództwie kieleckim i 10 ruchomych. oraz bardziej niepo- cja powstaje w sa- ch. Jeszcze w końcu atych mieliśmy sie- tego czasu miasto ało liczbę swoich a kin mamy prak- Mija właśnie dzie- zburzenia centralnie kina „Warszawa" niedawna straszyła u wielka dziura wy- łotem, którą obudo- anym płotem, by przechodniów. Te- ę tom dom handlo- ym roku przestano my w amfiteatrze Niedługo minie nięcia chyba naj- szego kina w mieś- Właścicielem tego i jest Komenda MO Po remoncie w ma być ośrodek W każdym razie kina pracuje już „Bajka" była defi- OPRF chciał przecież spotkał się z dobnie stało się z związkowymi w kieleckim i ra- z „Mewą" w Ra-**

domiu). Od marca bieżącego roku przestało pracować kino „Chemaru", które wyświetlało filmy dwa dni w tygodniu Przed kilku laty OPRF zabiegało o udostępnienie sali w Klubie NOT Bez rezultatu Jeszcze z lat sześćdziesiątych pamiętam kino „Satelita" w WDK, ale i ono przestało istnieć

W tej sytuacji liczy się każde miejsce nadające się do wyświetlania filmów. Próbują to już robić niektóre kluby mimo trudnych warunków organizujące seanse (np. „Mrówka"). Nowe energiczne kierownictwo Domu Kultury Budowlanych zamierza po remoncie systematycznie wyświetlać filmy w swojej sali widowiskowej Może szefowie Klubu NOT przemyślą jeszcze raz propozycję OPRF i zechcą wreszcie wykorzystać swoją obszerną salę konferencyjną Był czas, że i w Klubie Nauczyciela oglądano filmy.. Zdaję sobie sprawę, że to tylko półśrodki, ale innego wyjścia nie ma. Przecież doskonale wiadomo, że na choćby jedno nowe kino w Kielcach będziemy czekali jeszcze dłuaie lata.

TADEUSZ WIĄCEK

Fotograficzna dokumentacja

O tej wystawie mówi cała Warszawa. Od czasu jej otwarcia od 24 kwietnia, codziennie, w największą ulewę przed skromną galerią fotografików stoją bardzo długie kolejki. Ludzie na godzinę, na dwie godziny przed otwarciem gromadzą się przed wystawą, jeszcze nigdy nie udało się jej zamknąć punktualnie, bo zawsze tłumnie zgromadzona publiczność wypros przedłużenie czasu otwarcia. Wystawę zorganizowano z inicjatywy gdańskiej galerii „GN" i NSZZ „Solidarność". Jej tytuł: „Wydarzenia z lat 1956, 1968, 1970, 1976 1980".

A takie są wpisy do księgi pamiątkowej:

— „Ta trybuna na zdjęciu to ława oskarżenia",

— „Wystawa jest wyrazem szacunku dla naszej najnowszej historii, stąd jej ogromne znaczenie publicystyczne i wychowawcze",

— „Zwyciężymy",

— „Strzeżcie pilnie tej dokumentacji",

Nigdy więcej takich dat

— „Czy jest szansa na album z tej wystawy?",

— „Zwróćcie uwagę na cały szereg analogii",

— „Materiał powinien być wydany w postaci wielonakładowego wydawnictwa",

— „...jak mogło dojść do tego, że ludzie mający rację giną z ręki tych, którzy ich reprezentują?"

— „Czy zdjęcia te znajdą się w podręcznikach historii?",

— „My młodzi! Żądamy prawdziwej historii",

— „Trzeba tę wystawę pokazać w innych miastach",

— „Przyjechałam turystycznie do kraju „wyjedzona" zeń w 68 roku. Myślę że teraz niejedną plamę zmyje się z kart historii ojczystej",

— „Każdy Polak powinien to obejrzeć",

— „...budujemy nową Polskę",

— „Oby już nigdy nie było kolejnej daty".

Dziesiątki, setki takich wpisów, pod którymi przeważają podpisy: maturzyści, uczniowie sz. ły numer 68, szkoła imienia Rejtana, liceum imienia Zamojskiego. I przez cały dzień setki ludzi w kolejce do historycznych zdjęć z wydarzeń tych lat . W salach wystawowych cisza, przed galerią stoją grupy głośno dyskutujących. Pointą tych dyskusji jest: to się nie może powtórzyć!

ANDRZEJ ŁONIGUZ

http://sbc.wbp.kielce.pl

mój dom

Dieta lekkostrawna

Spełniając życzenia naszych czytelników, dziś parę słów o diecie lekkostrawnej. Jest to jadł spis nie tylko dla rekonwalescentów i dla ludzi o niezupełnie wydolnym przewodzie pokarmowym. Jest to również najlepszy sposób odżywiania dla ludzi zdrowych. Pozwala ona jak najdłużej zachować pełną sprawność fizyczną i... smukłą linię.

Dla orientacji podajemy spis produktów dozwolonych i zabronionych w diecie lekkostrawnej:

Dozwolone: Chude mięso i ryby (wołowina, cielęcina, biały drób, królik, chuda szynka polędwica — gotowane, parówki, dorsz, szczupak, leszcz, sandacz, chudy karp karmazyn); jaja gotowane (z ograniczeniem żółtek przy schorzeniach wątroby, woreczka); mleko, twarogi, słodka śmietanka; masło, oliwa, olej sojowy, słonecznikowy; drobne kasze i ryż, potrawy z pszennej mąki, białe i pszenno-razowe pieczywo, jarzyny zielone i żółte (pomidory i papryka bez skórki), zieleniny; wszelkie owoce jagodowe i cytrusowe (najlepiej bez skórek i pestek), cukier, miód, konfitury, dżemy, galaretki; z przypraw — sól w ograniczonych ilościach, wanilia, cynamon, goździki.

Zabronione: Tłuste mięsa i ryby (wieprzowina, baranina, ciemny drób, podroby, tłuste wędliny, konserwy mięsne, łosoś, węgorz, tłusty karp, lin, halibut, konserwy rybne, tłuste ryby wędzone); żółte sery fermentowane; marynaty; orzechy, migdały, suche jarzyny strączkowe, cebula, kalarepa, rzepa, brukiew, kapusta, ogórki, kapusta kwaszona gotowana, grzyby; smalec, ceres, kwaśna śmietana, olej rzepakowy; pieprz, musztarda, ocet, mocna kawa i herbata, alkohol.

Podróże bez dewiz

Z Allachem w pustyni

Twarz ziemi pustynnej. Jakże smutna, pofałdowana, miejscami pokryta głębokimi bruzdami. I ten dokuczliwy, wszechobecny pył piaskowy. Czuję go w ustach, w gardle, chociaż twarz mam okutaną chustą.

Karawana wielbłądów przystaje u stóp piaszczystego pagórka. Poganiacze coś wykrzykują. Wielbłądy jeden za drugim przyklękają. Można się teraz bez trudu zsunąć z drewnianego wąskiego siodła na ziemię, wyprostować zdrętwiałe nogi.

Poganiacze wielbłądów są Tuaregami. Pochodzą z berberyjskiego plemienia nomadów od wieków przemierzających saharyjskie obszary. Noszą kolorowe burnusy, ozdobione wyłogami i frędzlami. Na głowach — czarne i białe zawoje. Są wysocy, silni. Zdejmują z dromaderów worki z koziej skóry, napełnione wodą pitną. Jest ona zimna, gasi pragnienie. Tuaregowi jeden łyk starczy na wiele godzin, ja niestety piję znacznie i to znacznie więcej.

Pod zawiesiną piasku gdzieniegdzie wystają kępki szarej, spalonej słońcem trawy, jakże niepodobnej do tej soczystej zieleni na naszej ziemi.

„Zielona trawa jest tylko w duszy mej głębinie, w nas samych palonych słońcem pustyni i gdzieś tam, w nieznanym świecie, na wielkie mile od nas — zarecytował Khelifa Ouali, który zabrał mnie na tę niecodzienną wycieczkę. — **To fragment starego wiersza arabskiego, nieznanego autora z nazwiska, o kim jednak wiadomo, że urodził się i zmarł na Saharze"** — wyjaśnił Khelifa. Jest on dziennikarzem, parającym się nieco literaturą. Przed dziesięciu laty porzucił nadmorski Algier, żeby na stałe osiedlić się wśród Tuaregów, w niewielkim mieście Tamanrasset, ponad dwa tysiące kilometrów na południe od algierskiej stolicy, prawie w sercu Sahary. Poznałem go przypadkowo, właśnie w Tamanrassecie.

KOŁA NA PIASKU...

Nad nami bezmiar niebieskiego nieba i cisza. W takich miejscach zapewne kontemplował prorok islamu Mahomet syn pustyni, jak i ci, którzy w tej chwili uwijają się między odpoczywającymi wielbłądami. Zdejmują siodła i torby z jedzeniem. Po chwili oddalają się w głąb pustyni. Widzę, jak kreślą duże koła na piasku. Wchodzą w nie i stają zwróceni ku wschodowi po czym klękają, biją czołem o piasek i nieruchomieją w modlitwie do Allacha. Czynności te wykonują kilkakrotnie. Trwa to dosyć długo.

Khelifa też obserwuje modlących się w słońcu południa. Odzywa się: „Zatrzymali karawanę, żeby się pomodlić tradycyjnym zwyczajem. Ich rytm życia na pustyni określają godziny modłów. Wierny odmawia rytualną modlitwę pięć razy dziennie: o wschodzie słońca, w południe, po południu, o zachodzie słońca i w nocy. Kto zaniedbuje stałej modlitwy, jest „kafir" (niewiernym). — Ci ludzie tutaj przez wieki koczowali — opowiada Khelifa. — Dziś stwarza im się możliwości osiadłego życia. Ale niełatwa to sprawa, bo pustynia ciągnie jak magnes. Tuaregowie nie są Arabami, są pochodzenia berberyjskiego i posługują się starym dialektem berberyjskim, tak samo jak ludność Kabylii w północnej części kraju czy mieszkańcy gór Aures. Są świadomi swej odrębności etnicznej, ale są również świadomi faktu, że stanowią integralną część współczesnej Algierii.

AMULETY PRZECIW ZŁYM DUCHOM...

Już niejednokrotnie stwierdziłem w rozmowach na temat integracji narodu algierskiego, że trudno dziś mówić o wyraźnej odrębności grup w Algierii. Przez wieki wszystko się przemieszało. A nawet jeśli ta odrębność tu i ówdzie występuje, to spaja je wiara w Allacha i proroka Mahometa.

Niektórzy Tuaregowie są czarni, chociaż w zasadzie należą do rasy białej. Sahara dla pokoleń Tuaregów nigdy nie miała granic. Tuaregowie brali sobie za żony czarne, smagłe dziewczyny z Sudanu, albo córki ludu Mande z dzisiejszego obszaru państwa Mali czy ludu Hausa zamieszkującego terytorium dzisiejszego Nigru.

Poganiacze wielbłądów skończyli modły. Wyrównali starannie ślady narysowanych kół na piasku.

„Czy widział pan co oni zrobili? — odezwał się Khelifa. — To jest właśnie przykład zachowania starych obyczajów, typowych dla afrykańskich ludów z okresu przed przyjęciem przez nie islamizmu, kiedy wyznawały animizm, przypisując dusze martwym przedmiotom. Wtopili niektóre zwyczaje, przekazywane z pokolenia na pokolenie, w islam i stosują je, nieświadomi ich obcości".

Khelifa narysował palcem kółko na piasku.

„Proszę spojrzeć, ja teraz naruszyłem porządek w naturze, tak jak i ci modlący się Tuaregowie. Ten piasek ma duszę, te drobiny cierpią, bo je rozgarnąłem. Niech pan oczywiście nie traktuje tego dosłownie, ale wyrównując piasek przywróciłem ład w przyrodzie i spokój duszy tym drobinom piasku...".

Tuaregowie skończyli modły, kiedy zbliżyli się, Khelif zawołał ich, żeby się do nas przysiedli. Poczęstował ich papierosami. Nie odmówili, chociaż jak mówi Khelif wolą swój tytoń do żucia. Schowali papierosy w przepaścistych fałdach swoich burnusów, potem sięgnęli do małych woreczków z tytoniem które były przytroczone do skórzanych pasków wiszących na szyi. Na tychże paskach wisiały również skórzane portmonetki, a także blaszki z wyrytymi znakami i kolorowe kamyczki, które przyznam wzbudziły moją ciekawość.

Khelifa wyjaśnił:

„Każdy Tuareg nosi amulety wierząc, że chronią od złych duchów w pustyni. Powiadają, że Mahomet też miał amulety, chociaż był prorokiem, ale był też zwykłym człowiekiem i kiedy przebywał na pustyni, musiał się bronić przed złymi duchami. Ten bowiem, kto żyje na pustyni, nie może się obejść bez amuletów...".

Tuaregowie żuli w milczeniu tytoń. Po chwili spojrzeli na słońce, wstali, poprawili burnusy i ruszyli do wielbłądów.

Po południu powinniśmy już wrócić do Tamanrassetu. A teraz czas w drogę w imię Allacha...

BRONISŁAW TROŃSKI

Zaniedbany zabytek

Jest w Bliżynie modrzewiowy kościółek pod wezwaniem św. Zofii, wybudowany w 1818 roku przez Jacka Podkańskiego.

Obecnie nie jest czynny, co najwyżej okazjonalnie otwiera swoje podwoje. Wokół kościółka znajdują się stare grobowce — żeliwne pomniki opatrzone herbami, dzieło dawnych hutników zakładu bliżyńskiego. Słabo już czytelne napisy dowodzą, że pochowano tam m.in. członków rodziny Wielogłowskich. Zarówno kościółek jak i grobowce są bardzo zaniedbane. Żeliwne pomniki zostały zdewastowane przez wandali. Kościółek chyli się ku upadkowi.

Czy nie ma w Bliżynie czynników, które zaopiekowałyby się pamiątkami przeszłości, czy społeczeństwa nie stać na zabezpieczenie ich przed zagładą? Niejedna miejscowość uczyniłaby wiele, aby posiadać na swoim terenie takie obiekty — więc może i w Bliżynie siłami społecznymi uda się doprowadzić je do porządku i uchronić przed dalszą dewastacją?

STANISŁAW SŁAWIŃSKI

Okruszki na deser

CAF — Wojciech Frelek

Lepiej ich nie zaczepiać!

CAF — Teodor Walczak

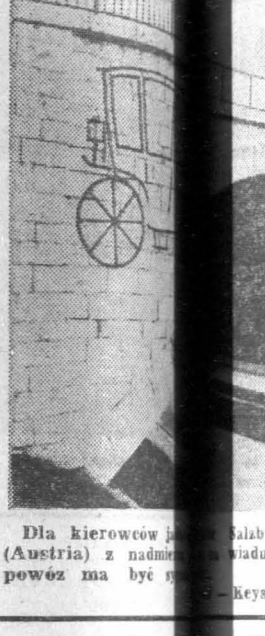

Dla kierowców ja... (Austria) z nadmi... powóz ma być ...

Wielkie ...ancji grozi ...yki

Była już wojna ... (między Wielką B... Islandią), wojna o ... dzy Francją, a ... trwa wojna o tuńczy... USA a Ekwadorem, ... się zarzewie kolejne... o indyki (między W... a Francją). Indyk, ... mo, to podstawowe ... tyjskiego stołu w dn... ne. Gdy W Brytanii ... żała do Wspólnego R... tyjska Federacja ... Drobiu jako monopol... dzinie sprzedaży ind... potrzebowała obawia... kurencji. Sytuacja ... w tym roku. Francu... cy uznali, że ich ry... nętrzny jest już nas... stanowili nastawić ... port. Buduje się już ... lu tuczarnię gigant ... Budowa jest subsydio...

Gdzie miejsce dla ...

Miłośnicy przyrody ... ją na alarm. Wyzie... mysłu i motoryzacji ... są powietrze, woda ... generalnie przyczyn... zanikania dzikiej ... Aktualnie zagrożony... kowitym wyginięci... 2000 gatunków zwier...

Nawet w górzyst... całkowita zagłada gr... bocianom, cietrzewio... lom. Aby je ratowa... się na szeroką ska... terenów i tworzeni... tów przyrody.

Rezydencja w Klarysewie

Pani Grzegorzakowa mieszka tuż obok byłego domu dziecka w Klarysewie. Jak się dobrze wychylić z okna, to widać taras rezydencji Edwarda Gierka. Grzegorzakowa miała jednak to szczęście, że nikt z wysoka na jej mieszkanko w stareńkiej willi nie zwrócił uwagi. A może, po prostu, zachowywała się cicho.

Jedną z pierwszych decyzji premiera Jaruzelskiego po objęciu urzędu było ponowne przekazanie budynku przy ul. Słonecznej 12 dla domu dziecka. Bardzo to słuszna decyzja, jednakże bez wyjaśnienia kulis sprawy informacja o tej decyzji prowadzi do dezinformacji.

Otóż budynek, o którym teraz przestaje być cicho, stanowi własność Kościoła — metodystów. Urząd Miasta i Gminy w Konstancinie-Jeziornej był jedynie jego dzierżawcą, płacąc rokrocznie określoną rentę właścicielowi. W r. 1977 Urząd Rady Ministrów budynek ten od metodystów wykupił.

URM jako właś... wyeksmitować dzie... to zarządzenie kur... Warszawy pana L... 1 grudnia 1977 r. ... tego zarządzenia ...

W...

stał inspektor ośw... nie Jeziorna — p... Przekazał treść zar... rownictwu domu ... rujące — znowu z ... nia kuratorium — ... dzieci i wychowa... sób) w różnych pla... go typu w wojew... lecznym. Oczywiście ... Niszczyk doskonale ... cała ta „operacja" ... krzywdą. Był jed...

http://sbc.wbp.kielce.pl

Fakty i prowokacje

50 tys. dolarów za... dowód zbrodni ludobójstwa

W Nowym Jorku, gdzie mieszka około 2,5 miliona Amerykanów żydowskiego pochodzenia i gdzie znajduje się siedziba główna różnych organizacji i instytutów żydowskich, kwiecień był okresem pamięci ofiar hitlerowskiej zagłady. Jak co roku, w rocznicę powstania w getcie warszawskim, w jednej z największych synagog Nowego Jorku odbyła się uroczystość poświęcona bohaterskiej walce polskich Żydów z hitlerowskimi oprawcami.

Jednak Nowy Jork jest specyficznym i nietypowym skrawkiem Ameryki. W innych jej częściach dramat zagłady Żydów wydaje się z upływem lat coraz bardziej odległy i zamglony.

Ostatnio wykładowca na uniwersytecie w Yale, Walter Reich, opublikował na łamach „Washington Post" artykuł na temat absurdalnej szkoły „historycznego rewizjonizmu", wspominając o fakcie, który nie mieści się po prostu w głowie. Otóż — jak stwierdza — jedna z tutejszych placówek naukowych, tzw. Instytut Przeglądu Historii, ofiarowała nagrodę w wysokości 50 tys. dolarów każdemu, kto może udowodnić, że... „żywi ludzie byli gazowani w Oświęcimiu".

Jeden z byłych więźniów Oświęcimia, który przeżył obóz śmierci i mieszka obecnie w USA, Melvin Mermelstein, i na oczach którego skierowano do gazu członków całej rodziny, przedstawił odpowiednie dowody, ale instytut uznał je za nieprzekonywające i odmówił nagrody. Mermelstein skierował ostatnio sprawę do sądu w Los Angeles, oskarżając instytut o „złamanie obietnicy".

Naturalnie, chodzi w tym wszystkim o coś więcej niż pieniądze: o uznanie historycznej prawdy. Fakt, iż są w USA mieniące się naukowymi instytuty, które usiłują ją podważać, świadczy — zdaniem Waltera Reicha — o istnieniu w Ameryce przejawów maskowanego antysemityzmu, który zdobywa sobie coraz szerszy grunt i którego dowodem są, jak przypomina, m.in. także przypadki bezczeszczenia w USA synagog i cmentarzy żydowskich.

Węgiel na taśmie

W Aleksandrowskich zakładach budowy maszyn (Ural) skonstruowano specjalny zunifikowany taśmociąg, przeznaczony do transportowania węgla z głębokich kopalni. Maksymalna długość taśmociągu wynosi 1500 metrów. Można go stosować przy obróbce pokładów o nachyleniu od —16 do +18 stopni. Podaje on na górę średnie 540 ton węgla na godzinę. Próby eksploatacyjne wykazały wysoką przydatność tego urządzenia.

● Jak podaje specjalistyczne szwedzkie czasopismo „Motor", cieszące się m.in. u nas znakomitą — i jak się okazuje niezasłużoną — reputacją „volva" i „saaby" lądują z reguły w dowolnych partiach tabel przy testach jakościowych kilkudziesięciu sprzedawanych na tamtejszym rynku marek aut.

?

● Koncern „British Aerospace Dynamics" rozpoczął pracę nad nowym pociskiem rakietowym klasy woda-woda do zwalczania okrętów nawodnych przez śmigłowce. Pocisk ma otrzymać głowicę z półaktywnym naprowadzaniem radiolokacyjnym. Nowy pocisk o wdzięcznej nazwie „sea scua" będzie instalowany na sprawdzonych i „wyjątkowo przydatnych" śmigłowcach typu „lynx".

Dzięki pracy — zdrowsi

Potrzebna starość

Bułgaria zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem liczby stulatków w stosunku do ogółu ludności, a także jedno z pierwszych pod względem długości życia. Kobiety żyją tu przeciętnie 73 lata, mężczyźni około 70; średnia wynosi 71 lat. Zasługa to w znacznej mierze właściwości tutejszego klimatu oraz sposobu odżywiania — dużo jarzyn, owoców, sera i mleka. Ale czynnikiem decydującym jest poprawa warunków życia ludności, jaka nastąpiła w ostatnim 35-leciu oraz rozwój powszechnej, bezpłatnej opieki lekarskiej.

Warto przypomnieć, że w pierwszych latach dwudziestego wieku średnia długość życia w Bułgarii wynosiła 42 lata, a w latach trzydziestych 52 lata, to znaczy tyle ile w Szwecji pod koniec siedemnastego wieku. W okresie powojennym życie statystycznego Bułgara przedłużyło się o lat 20.

Medycyna bułgarska wyróżnia obecnie następujące fazy życia ludzkiego: okres wzrostu do 25 lat; młodość do 45; życie aktywne do 65; trzeci wiek do 80; starość do 90; okres długowieczności — ponad 90 lat.

Sytuacja ta, obok tendencji spadkowych w zakresie liczby urodzeń (15,3 na tysiąc mieszkańców), stwarza nowe problemy. Społeczeństwo bułgarskie staje się coraz starsze. Na prawie 9 milionów mieszkańców są 2 miliony emerytów. Obowiązuje tu niższa niż w innych krajach granica wieku przy przejściu na odpoczynek. W niektórych zawodach, jak np. w górnictwie, wystarczy 15 lat pracy oraz wiek 50 lat dla mężczyzn i 45 lat dla kobiet — by przejść na emeryturę. Zatrudnionych w przemysłach chemicznym i metalurgicznym obowiązuje 20 lat pracy i wiek 55 lat dla mężczyzn i 50 lat dla kobiet. W pozostałych dziedzinach gospodarki wymagany jest 25-letni okres pracy i wiek 60 lat dla mężczyzn i 55 lat dla kobiet. Łączna kwota wypłacanych rent i emerytur wynosi 1 miliard 403 miliony lewów, co stanowi 7,5 procent dochodu narodowego.

Jednakże większość przechodzących na wczesne emerytury (które nie są zresztą wysokie) nie chce rezygnować z aktywności zawodowej. Państwo uwzględnia te tendencje i stwarza ludziom w podeszłym wieku możliwości pracy zarobkowej bez utraty prawa do świadczeń emerytalnych. Dane o zatrudnieniu rencistów i emerytów świadczą, że są jeszcze rezerwy w tym zakresie, w związku z czym prowadzi się rejestrację miejsc pracy stosownej dla tej grupy osób i nie powierza się jej ludziom w wieku produkcyjnym. Planuje się również szersze niż dotychczas zatrudnianie emerytów w usługach, jak również stworzenie punktów opiekuńczych dla dzieci, które prowadziliby byli pracownicy oświaty.

ZOFIA SYCZEWSKA

Lynsey de Paul

Znana angielska piosenkarka Lynsey de Paul powróciła ostatnio z tournee po Stanach Zjednoczonych.

CAF — Photofax

Biofabryka kwasu cytrynowego

W eksperymentalnej fabryce preparatów biochemicznych AN Łotewskiej SRR wyhodowano nowy szczep bakterii, produkującej rekordową ilość kwasu cytrynowego. Bakterię hoduje się na bardzo taniej pożywce, będącej odpadami przemysłu cukrowniczego. Nowy szczep bakterii, a zwłaszcza jego aktywność produkcyjna wzbudziła zainteresowanie biologów w wielu krajach.

Carrol Mayers

Świnka przynosi szczęście

Z teki Alfreda Hitchcocka

3

— Ja... ja sądzę, że jednak nie mogę...

Więc teraz chciała się jeszcze wycofać po wszystkich jego staraniach? Nie wchodzi w rachubę.

— Nonsens! To mała trema, to wszystko. Wszystko przebiegnie pierwszorzędnie. Znam cię, kochana dziewczyno...

— Willardzie, ja doprawdy nie wiem, mam wątpliwości.

— Gdybyś mnie trochę lubiła, nie miałabyś wątpliwości. A ty mnie przecież trochę lubisz, prawda?

— Ależ ty wiesz o tym Willardzie...

— Więc dowiedź tego, Myro. Na pewno nie będziesz żałować, przyrzekam ci.

Myra westchnęła głęboko. — Więc dobrze.

— No, widzisz. Więc dokładnie o dziesiątej. Się całusy.

Odłożył słuchawkę i jeszcze raz sprawdził, czy w kieszeni znajduje się przygotowana kartęczka. Na taniej kartce żółtego papieru, napisał na niej flamastrem drukowa-

4

nymi literami: „MAM REWOLWER. UŻYJĘ GO, JEŻELI PANI NATYCHMIAST NIE WYPEŁNI TEJ TORBY BANKNOTAMI. JEDEN OKRZYK LUB NACIŚNIĘCIE GUZIKA ALARMOWEGO BĘDZIE PANIĄ KOSZTOWAĆ ŻYCIE".

Rutynowy napad na bank, taki, o którym co tydzień czyta się w gazecie. Ale często rutynowani bandyci wsiąkali, bo kasjerka jednak wpadała w panikę i krzyczała, albo dobrze przeszkolona, naciskała bucikiem na dzwonek alarmowy. Jeśli jednak bandyta bankowy zna się dobrze z damą przy okienku kasowym... Jeśli pakuje pieniądze do podsuniętej torby jakby chodziło o całkiem normalną wypłatę...

— Ty chyba nie mówisz na serio! — krzyknęła Myra, gdy zwierzył jej się ze swego planu.

— Nie masz pojęcia, jak bardzo jestem poważny, kochanie — powiedział.

— Od dziesięciu lat pracuję w banku...

5

— Bank nie straci ani centa. Bank jest ubezpieczony. Ale pomyśl o nas, o naszej przyszłości, kochanie. Rzym, Paryż, Londyn. A nie chciałaś kiedyś pojechać na morze południowe?

Nie odpowiedziała, zacisnęła usta i zamilkła.

Później, gdy leżała w jego ramionach, powiedział:

— To jest właśnie ładne w tym planie, że nikogo nic nie zaboli. poczekasz po prostu kilka sekund, aż znajdę się na ulicy i padniesz zemdlona. Kobiety tak łatwo wpadają w omdlenie. A gdy odzyskasz przytomność, powiedzmy po trzech minutach, będziesz miała pierwszorzędne alibi w postaci tej karteczki. Uznają, że po prostu byłaś za bardzo przestraszona, aby nacisnąć guzik alarmowy.

Roześmiał się głośno i dodał:

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Wadzka

władz oświatowych — a było to w dn. 16 marca br. — oczom zebranych ukazał się przerażający widok. Ściany złuszczały do ena, przegniły stropy, odpadły rynny, deszcz i śnieg przez dziurawy dach dokonały reszty zniszczenia. Dom ten wymaga aktualnie kapitalnego remontu. Kto wie, czy w ogóle nie wymaga budowy od

nowa. W stanie, w jakim się znajduje, do środka nie wolno wprowadzić nie tylko dzieci, ale nikomu nie radziłbym tam wchodzić, bo rudera grozi zawaleniem.

Widziałem ten dom z zewnątrz: poobijany, zmurszały, z powybijanymi szybami, z walającym się gruzem cegieł, drewna, dachówki. Ten sam właściciel w odległości 250 metrów pielęgnuje rezydencję jak z bajki, nie zamieszkałą, bo gospodarze przenieśli się na Śląsk. Ludność miejscowa jednak mówi, że jakiś ruch w rezydencji jest: ktoś przyjeżdża, coś tam pakuj, wywożą. Czort wie: kto i co?

A w ruderze ma na nowo powstać dom dziecka. Kuratorium dostało akt własności gruntu i sfatygowanych murów. Więc teraz trzeba zorganizować materiał, sprzęt i moce budowlane. Tylko skąd je wziąć? I skąd na to wszystko wziąć pieniądze?

Decyzja premiera Jaruzelskiego jest aktem dobrej woli, ale to dobra wola w papierkowej postaci. Przed wyprowadzką dom był biedny, ale był! Trzyletnie zamknięcie na cztery spusty przemieniło go w ruinę.

Jeśli dom dziecka w Klarysewie ma wznowić zaszczytną, wychowawczą działalność, odremontować go powinni ci, którzy do kompletnej rujnacji budynek doprowadzili. A winni obecnego stanu są wyłącznie funkcjonariusze Urzędu Rady Ministrów. Kto konkretnie? Oto jest właśnie pytanie. Kto zmarnował kolejne miliony złotych?

JANUSZ ATLAS

http://sbc.wbp.kielce.pl

Józef Gielniak: „Improwizacja II", 1959, linoryt.
Fot. H. Pieczul

Mini-muzeum

Echa dnia

Malarstwo współczesne w kieleckiej galerii

Przez najbliższe tygodnie oczekuje czytelników tej rubryki spora porcja wiadomości na temat współczesnego malarstwa i grafiki. Stanie się tak, gdyż w ciągu ostatnich kilku miesięcy zakupiono wiele płócien najwybitniejszych współczesnych polskich malarzy, a także liczne prace graficzne.

Niejednokrotnie na tych łamach stwierdziłam, że Galeria Malarstwa Polskiego kieleckiego muzeum, zajmująca tak wysoką lokatę w skali kraju, nie może swego kręgu zainteresowań zamknąć na określonym okresie, lecz musi na bieżąco towarzyszyć dziejom naszej współczesnej plastyki. Choć samokrytycznie przyznać trzeba, że pomiędzy zbiorami malarstwa powstałego do roku 1939, a tymi, które należą do następnego okresu i zostały wykonane po roku 1945, istnieje w zasobach naszego muzeum spora dysproporcja na niekorzyść tych ostatnich.

Naprawienie tego stanu nie jest zadaniem łatwym, gdyż problem nie sprowadza się do pozycji liczbowych w inwentarzu, ale pozyskiwania dzieł możliwe najlepszych, by nie rzec najwybitniejszych. Uważni czytelnicy „Mini-muzeum" być może pamiętają, że poczynając od roku 1975 niekorzystna sytuacja ulega systematycznej poprawie, choć z pewnością daleko jeszcze do poziomu, który można by określić jako zadowalający, szczególnie jeżeli punktem odniesienia są znakomite pod względem artystycznym zasoby malarstwa polskiego XIX wieku i początków XX w. w tej samej galerii.

Wspomniane na wstępie zakupy ostatnich kilku miesięcy być może uznać można za pewien krok naprzód, szczególnie pod względem rangi zakupionych prac. Na poparcie tych uwag wymienię kilka nazwisk artystów, a są wśród nich i tacy, których prace po raz pierwszy udało się nabyć do kieleckich zbiorów: Tadeusz Brzozowski, Jan Cybis, Maria Jarema, Eugenia Różańska, Franciszek Starowieyski, Jan Szancenbach, Henryk Waniek. Wśród artystów okresu dwudziestolecia międzywojennego na szczególne podkreślenie zasługuje nazwisko Karola Larischa, wybitnego reprezentanta grupy „Kapistów".

Najbardziej znamienne są zakupy dla Gabinetu Rycin, a na czele listy znalazły się nazwiska artystów tej miary co Józef Gielniak i Jan Lebenstein. Pozostałe nazwiska stanowią przeglądową listę wybitnych grafików polskich: Mieczysław Wejman, Andrzej Pietsch, Jacek Gaj, Leszek Rózga, Jacek Krzysztof Zieliński, Anna Mizeradzka-Zielińska.

Pełna prezentacja pozyskanych dzieł nastąpi w kolejnych odcinkach naszej rubryki.

ALOJZY OBORNY

„Opętani" Gombrowicza w Teatrze Narodowym

W Teatrze Narodowym trwają próby „Opętanych" **Witolda Gombrowicza**, w adaptacji teatralnej **Ewy Morawiec** i **Tadeusza Minca**, zarazem reżysera spektaklu.

W spektaklu w rolach głównych wystąpią: **Grażyna Szapołowska** — Maja i **Tomasz Budyta** — Leszczuk. Scenografia **Janusza Wrzesińskiego**, muzyka **Piotra Walewskiego**. Premiera przewidziana pod koniec czerwca. (PAP)

Bogusław Kierc:

Aktor nie może „kłamać"

— Jaki repertuar jest panu najbliższy?

— Staram się pamiętać zawsze o konsekwencjach mojego czynu teatralnego wobec tych, którzy na mnie patrzą. Wiem bowiem, że nie będę nigdy zwolniony od nich ani etycznie, ani estetycznie, ani w żadnych innych kategoriach, że to co robię działa w jedną i drugą stronę. Przeciwny jestem aktorstwu plakatowemu. To kłamstwo jest mi obce i szkoda mi czasu na taki teatr. Zbyt jestem zachłanny jeżeli chodzi o życie, by pozwolić sobie na taką rozrywkę.

— Czy może się pan zaliczyć do ludzi zawodowo usatysfakcjonowanych?

— Bywam usatysfakcjonowany, a to już jest dużo. Nie najwięcej, ale najwięcej nie jest możliwe, szczególnie w teatrze instytucjonalnym.

— Aktorzy po kilku owocnych latach pracy na scenie najczęściej zaczynają przemyśliwać o reżyserii. Pan również ma na swoim koncie prace reżyserskie. Skąd te zainteresowania?

— Po tej stronie znalazłem się przypadkowo, nigdy bowiem nie chciałem reżyserować w teatrze zawodowym. Reżyserowanie było zawsze jednym z wielu zajęć, którym poświęciłem się, mówiąc żartobliwie, bo byłem wówczas dzieckiem. Bawiąc się w teatr, bawiłem się wszechstronnie, byłem autorem reżyserem i aktorem jednocześ-

nie. Gdy stałem się aktorem zawodowym moje prace reżyserskie były wyłącznie pracami z ludźmi zajmującymi się teatrem z miłośnictwa. Prowadziłem Teatr Poezji przy Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu. Była to dość owocna praca i trwała stosunkowo długo. Nie kryję, że wtedy gdy wchodziłem w życie teatralne był to teatr w jakiś sposób oczyszczający, teatr, w którym nie padało słowo tak częste w zawodowym ...żliwe", bo obciążenia ...we były tu żadne. ...się więc reżyserii ro... mając obciążeń za... tym bardziej że w te... fesjonalnym reżyser... zamierzałem. Moją... prawdziwą realizacją... były, wystawione bo... ku 1972, „Przygody ... Matołka".

— I od tej pory r... pan spektakle dla...

— Tak. Teatr dla dzi... wiem zawsze dla m... szym teatrem. Wcho... niego jako dziecko ... dy wiedziałem, że je... dę świętym, to na ... stanę w teatrze. W... wszystko co w teatrz... bardziej źródlane, ... niejsze zaczyna się na... śnie poziomie.

— Jest pan rów... dramaturgiem, es... skłoniło aktora do... po pióro?

— To o czym mówi... den i ten sam pocz... ło się wszystko w l... cięcych, kiedy wsz... możliwe. Kiedy ... swój dziecięcy teat... pierw papierkowy, ... kowy itd. musiałem ... repertuar, pisałem w... A poezja? Źródłem te... kiego była miłość. ... tekst jaki napisałe... erotyk. Z czasem za... sać prawdziwe teks... tyczne. Zawsze było ... moje zabawy były p... w ten sposób kilka ... baw przeciągnęło się ... dzisiejszego.

— Nad czym prac... statnio?

— Nad wieloma rzec... czę pisanie sztuki d... tytułu nie chciałbym ... bo ma ścisły związe... Jednocześnie pracuję ... nym tomem poezji ... dzieję skończyć go ... o roboczym tytule ... orgia". W teatrze gra... czorze Trzech Króli ... jeszcze coś się zdar...

Rozmawiała BOŻE...

Strofy o miłości

WIECZORNY WIERSZ

Czasem u szczytu ulic wieczór żółtym blaskiem
Mury niebios rozwala na złomy płomienne.
Wtedy listopadowe wieczory warszawskie
Wieją wiosną i płyną, młodością wiosenne.

Ile łez we mnie było i ile miłości,
Ile westchnień i szczęścia w majowej ulewie,
I moich słów dla ciebie, i wielkiej czułości:
Wszystko z nieba powraca w dawnym ciepłym wiewie.

I znowu idę lekki i nocą wezbrany,
Jakbym niósł liść wilgotny na sercu otwartem,
Wtedy w twoim miasteczku ciemniały kasztany,
Pachniał groszek pachnący na sercu pod paltem.

Płakać, jedyna moja, mogę tylko tobie.
Ty zrozumiesz. Rozgrzejesz spojrzeniem pokornym.
I wiosnę zakochanych znajdziesz w skromnym słowie.
I ciężką gorycz moją w tym wierszu wieczornym.

Julian Tuwim

Urodził się w roku 1894, zmarł w 1953. Studiował prawo i filozofię, współpracował z akademickim czasopismem „Pro arte et studio". Był współzałożycielem kawiarni poetów „Pod Pikadorem", kierownikiem literackim i autorem tekstów głośnych kabaretów — „Czarny Kot" i „Qui pro Quo". Związał się z grupą poetycka „Skamander". Po wojnie wśród wielu innych wyróżnień otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego.

(E)

Znani i nieznani

Józef Łuszczek

Bogatą skarbnicę naszych tradycji walk wyzwoleńczych stanowi polski ruch robotniczy. Od czasu powstania w dziewiętnastym stuleciu, aż po okres utrwalania władzy ludowej po wyzwoleniu Polski w latach 1944-1945 jest on w naszej historii głównym społeczno-klasowym, politycznym nurtem zmagań o wyzwolenie narodowe oraz społeczno-ustrojowe oblicze państwa. W dziejach polskiego ruchu robotniczego obok sztandarowych postaci Ludwika Waryńskiego, Marcina Kasprzaka, Juliana Marchlewskiego, Rozalii Luksemburg czy Feliksa Dzierżyńskiego niejedną piękną kartę zapisali działacze mniej znani, a często już zapomniani, jak na przykład Józef Łuszczek — robotnik, aktywny działacz ruchu robotniczego, a zarazem żołnierz Gwardii Ludowej.

Józef Łuszczek urodził się 5 lutego 1905 roku w Jędrzejowie w rodzinie małorolnego chłopa. Po ukończeniu szkoły powszechnej przez kilka lat był bezrobotny. W roku 1923 w poszukiwaniu pracy przybył do Strzemieszyc, w dawnym powiecie będzińskim. Został tam zatrudniony w Zakładach Chemicznych „Strem" i pracował do 1943 roku, z przerwą w latach 1926-28 na odbycie służby wojskowej. Gdy powrócił z wojska wstąpił do lewicowego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego, pełniąc funkcję członka zarządu miejscowego oddziału. Mając 25 lat Józef Łuszczek wstąpił do Komunistycznej Partii Polski i w 1934 r. został członkiem Komitetu Dzielnicowego KPP w Strzemieszycach. Mieszkanie Łuszczka stało się wówczas miejscem nielegalnych zebrań KPP, tutaj też przygotowywano i przechowywano partyjne materiały propagandowe. Dodajmy, iż Józef Łuszczek był współorganizatorem strajków robotników „Stremu" w lipcu i sierpniu 1932 r. oraz w październiku 1936 r. Za działalność komunistyczną Łuszczek został skazany w 1937 roku na kilka miesięcy więzienia.

W początkach okupacji hitlerowskiej przystąpił do Stowarzyszenia Przyjaciół Związku Radzieckiego, a w 1942 roku był jednym z organizatorów Polskiej Partii Robotniczej w Strzemieszycach i wchodził w skład Komitetu Dzielnicowego PPR. Następnie Łuszczek objął funkcję komendanta dzielnicowego Gwardii Ludowej w Strzemieszycach i zajął się organizowaniem akcji sabotażu w strzemieszyckim węźle kolejowym oraz w „Stremie". Prowadził również działalność propagandową, organizując nasłuch radiowy i uczestnicząc w drukowaniu i rozpowszechnianiu ulotek PPR. Udzielał też pomocy ludności żydowskiej w getcie.

12 lutego 1943 roku Józef Łuszczek został aresztowany wraz z najbliższą rodziną. Przewieziony do Sosnowca był tam przesłuchiwany i torturowany, a następnie został wywieziony do Oświęcimia, gdzie rozstrzelano go w dniu 14 kwietnia 1943 roku. Jak wielu innych polskich komunistów Łuszczek oddał swe życie dla przyszłej Polski — wolnej i sprawiedliwej.

B. SIERACZKIEWICZ-ZYCH

Myśl... współcz...

● *„Drobna wytwórc... kłady państwowego ... terenowego, spółdzie... nizacji społecznych, ... nicze — jest od dawn... organizmem, wy... szybkich zabiegów to... nych, z chirurgiczn... nie. Unikać jednak ... biegów niepotrzebnych ... cych pogorszyć st... zamiast polepszyć — ... jak utworzenie proje... Funduszu Rozwoju ... Wytwórczości i Usług... dach wojewódzkich ... dach miast stopnia ... kiego.*

Potrzebne są skute... ce ekonomiczne i ... zaopatrzenie, kredy... zapomogi i dotacje."

(Wiesław G...
„KURIER ...

● *„Jeśli czeka,... perspektywie podu... żywności nie ma ... dalszego, i to dr... pogłębienia zróżnicow... tów utrzymania, ... jej musi sprawied... wszechnie akceptow... rekompensat. Tego ... stało przy próbie zm... 1976 roku i to zro... społeczny sprzeciw. (... je więc np. pytanie: ... żałoby rekompensow... cen na wszystkie tow... tylko społecznie ... wchodzące w skład ... nimum socjalnego? ... że szczególnie w obe... acji gospodarczej b... sadnione byłoby rek... nie wzrostu cen na ... łecznie niezbędne".*

(Andrzej Les...
„TRYBUN...

http://sbc.wbp.kielce.pl

Pod szczęśliwą gwiazdą

17 do 23 maja 1981 roku

...mi-horoskop nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. To ...tgów. Możemy jedynie powiedzieć – chcecie, to prze-

...(ur. 22.XII.— 20.I.)

...Was, o przede wszystkim urodzeni od 10 do 15 stycznia powinni ...to, aby pod koniec tygodnia przekazać swą decyzję w sprawach ...pobom tym zainteresowanym. Trochę kłopotów w sprawach serco- ...Ci spośród Was, którzy sądzą, iż partner czeka na to, aby się ...szyję i powtarzać stale „kocham Cię". Niestety, nic takiego się ...najwyżej zapewnienie, że jeśli nie zmienisz swego postępowania, ...ie więzy między Wami zostaną żerwane. Liczni z Was, bez wzglę- ...dzieć liczyć się muszą z krytyką współpracowników za lekceważenie ...ów.

...21.I.— 18.II.)

...Was uśmiechnie się wkrótce szczęście. Możecie się spodziewać ...ści finansowych, przy czym znaczącą rolę odegra w tym nie ...y lecz własna praca, mądre gospodarowanie swymi funduszami. ...s, szczególnie urodzeni w dniach od 26 do 30 stycznia, postępują ...dzie narażając siebie i innych na znaczne straty materialne. Nie ...ć jeśli spotkacie się z ostrą reprymendą ze strony rodziców i zna- ...owych, często zaskakujących wiadomości dotrze do wielu z Was, ...ko młodych, stanu wolnego. Być może, że dojdzie także wkrótce ...go spotkania z „wymarzoną" osobą.

...II.— 20.III.)

...tydzień wymagał będzie od wielu z Was sporej porcji rozsądnego ...zarówno w sprawach zawodowych jak i prywatnych. Nie kierujcie ...ni nie ulegajcie nastrojom chwili. Ludzie młodzi, stanu wolnego, ...ch 1953—1957 będą mieć w tych dniach sporo radości z powodu ...zenia się spraw miłosnych. Nieco inaczej potoczyć się mogą te ...urodzonych po 15 marca, jeśli zdecydują się na tzw. skok w bok. ...dku wszystkie zdobyte w ciągu dłuższego czasu punkty dodat- ...kreślone raz na zawsze przez współpartnera. Nie bagatelizujcie ...związek małżeński jest zagrożony.

...III.— 20.IV.)

...w pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia poczynisz znaczny ...w swym awansie zawodowym, nie zadzieraj z tego powodu głowy ...bko stracisz przyjaciół i uznanie u współpracowników. Skrom- ...eroko drzwi przed każdym! Sporo różnorakich wydarzeń czeka ...z Was, urodzonych w dniach od 23 do 26 marca. Być może, że ...sytuacje, kiedy jedną nogę trzymał będziesz na hamulcu a drugą ...zem! Spróbujcie jednak znaleźć tzw. złoty środek, by wyjście z ...tuacji było do przyjęcia przez wszystkich zainteresowanych.

...V.— 20.V.)

...zapowiada się dla wielu z Was, a szczególnie urodzonych w dniach ...aja, bardzo pomyślnie. Wykorzystajcie ten okres dla załatwienia ...ych spraw urzędowych, znajdźcie także parę godzin na rozmo- ...w sprawach dalszej przyszłości Waszych dzieci. Postarajcie się ...aspiracje i ambicje i pomóżcie im w ich urzeczywistnieniu. Więcej ...ności w załatwianiu spraw sercowych wykazać powinni urodzeni ...1960. Przyjemne przeżycia nie mogą stanowić wyłącznej bazy na ...cie budować swoją przyszłość. Skoncentrujcie swą uwagę na waż- ...ch zawodowych.

...V.— 21.VI.)

...Was urodzeni w maju będą mieć w nadchodzącym tygodniu ręce, ...pełne roboty. Nic w tym dziwnego bowiem Wasze perspektywy ...prost wspaniałe. Ci spośród Was, którzy nie bacząc na trudności, ...realizują swe plany życiowe, osiągną cel. Natomiast Ci, którzy ...ściach nie czyniąc nic, aby je pokonywać, stać będą nadal w ...wami i dobrymi chęciami niczego nikt jeszcze nie osiągnął. Nie- ...próbować powinni swego szczęścia w grach liczbowych. Być może, ...sy będą większe od sukcesów w sprawach sercowych. Pod koniec ...do Was zaskakująca, ale przyjemna wiadomość.

...— 22.VII.)

...Was muszą sobie uświadomić, że nie ma sensu tracić sił i nerwów ...atrakami. Okażcie więcej cierpliwości we wszelkim działaniu, bo ...mi widzicie, nic się Wam w zasadzie nie udaje. Ci spośród Was, ...ch 1949—1953, którzy uważają, iż ich drogi życiowe usłane są roz- ...ami, oraz niepowodzeniami w sprawach osobistych, powinni raz ...lizować swoje dotychczasowe postępowanie. Za stan obecny dużą ...ada na Was, czego musicie być świadkami. W połowie tygodnia ...ch z Was, urodzonych w dniach od 20 do 22 lipca interesujące ...przerodzić się może w trwały związek.

...VII.— 23.VIII.)

...będzie mieć w nadchodzącym tygodniu szansę sprawdzenia siebie ...owej. Nowe, trudne zadania będą z jednej strony okazją dla Cie- ...dę Twoje umiejętności są takie jak je sam oceniasz, z drugiej zaś ...ą przełożonym zastanowienie się czy można polegać na Tobie. ...przód w rozwikłaniu swych spraw osobistych poczynią ludzie mło- ...dniach od 14 do 17 sierpnia. W życie partnerskie niektórych z ...e zazdrość i dlatego też fala nieporozumień, sprzeczek i kłótni ...nerwy. A wszystko to dzieje się bez uzasadnionych podstaw i je- ...że dajecie posłuch plotkom.

...VIII.— 23.IX.)

...spektywy w załatwieniu ważnych spraw osobistych przed tymi ...ród Was, którzy urodzili się przed dniem 27 sierpnia. Nerwowe ...ą się u urodzonych w dniach od 28 sierpnia do 3 września. Wielu ...się musi ze znacznymi wydatkami finansowymi nie przewidzianymi ...ym preliminarzu domowym. Od ludzi młodych, zdolnych i wy- ...odzonych w latach 1950—1952 przełożeni i współpracownicy ocze- ...że stać Was na to. Nie dajcie posłuchu plotkom, które krążą na ...

...IX.— 23.X.)

...rzy urodzili się we wrześniu muszą się liczyć z tym, że niektórzy ...ą im na realizację podjętych zamiarów. W tej sytuacji na nic ...Twe wysiłki, bo głową muru nie przebijesz. O tym, że kroczysz ...drodze przekonasz się już wkrótce sam i być może zrozumiesz ...ą Twe błędy. Niektórym ludziom młodym, urodzonym w latach ...ie się, że bez większego trudu i wysiłku osiągną swe cele życio- ...nie znali starego przysłowia, że bez pracy nie ma kołaczy? Lek- ...wydawaniu pieniędzy prowadzi wielu z Was w ślepą uliczkę. Za- ...ach i nie będzie hojnych, aby Wam pomóc.

...(ur. 24.X.—22.XI.)

...wiada się raczej pomyślnie, szczególnie w sprawach zawodowych. ...kładać się będą sprawy osobiste, chociaż z częściowych niepowo- ...ci swych zamiarów nie powinniście czynić tragedii. Dotyczy to ...ób urodzonych w dniach od 5 do 8 listopada. Spróbujcie zna- ...e słowa i argumenty w rozmowie z partnerem a na pewno znaj- ...z impasu. W poniedziałek wtorek nie usiłujcie niczego forsować ...ca rozczarowaniem niczego więcej nie osiągniecie. Pod koniec ty- ...Was spotkanie z pewną osobą. Dyskusja z nią nie będzie łatwa. ...do niej starannie.

...XI.— 21.XII.)

...Was, szczególnie urodzeni w listopadzie mogą wkrótce odnotować ...znaczące sukcesy związane z dalszym rozwojem swej kariery za- ...ty to w dużej mierze od tego czy wykażesz inicjatywę w sprawach ...rządzania przedsiębiorstwem, czy to, nad czym pracujesz stanowić ...Twą „słodką" tajemnicę. Nie przegap swej życiowej szansy! Lu- ...odzeni w dniach od 12 do 17 grudnia, i to płci obojga, zbyt wiele ...ia na rozrywki i zabawy. Korzystanie z uciech tego świata bez ...yniesć może opłakane wprost rezultaty w dalszej drodze życiowej.

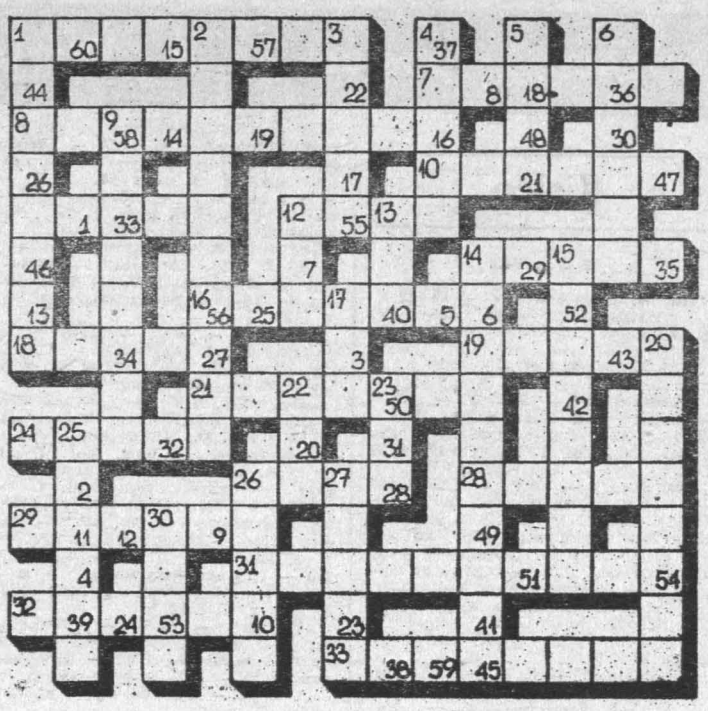

krzyżówka

(z hasłem nr 94)

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych dodatkowo w prawym dolnym rogu czytane w kolejności odpowiadających im liczb dadzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie zadania.

POZIOMO: 1. znajoma zza ściany, 7, część spadochronu, 8. kamasznik, 10. figura geometryczna, 11. wybrany król do czasu koronacji, 12. wierzchnia część drzewa, 14. opłata pocztowa za listy i paczki, 16. stan organizmu nie dotkniętego chorobą, 18. sprzęt sportowy dla Łuszczka, 19. czteroosobowy powóz z opuszczaną na dwie strony budą, 21. radiowiec przekazujący wiadomości za pomocą fal radiowych, 24. piaszczysty teren, nisko położony nad brzegiem morza, 26. jedna z planet Układu Słonecznego, 28. jednostka masy stosowana w krajach anglosaskich, 29. odgałęzienie, ramię, 31. piosenkarz śpiewający refreny piosenek, 32. zespół cech takich, jak proporcja kształtów, harmonia barw, dźwięków, który sprawia, że coś się podoba, budzi zachwyt, 33. przedstawicielstwo dyplomatyczne najwyższego stopnia przy obcym rządzie.

PIONOWO: 1. jedno z naszych miast portowych, 2, benzokaina, 3. postępowy pisarz brazylijski, autor „Kakao", 4. biesiada, 5. gruby duży kij, laska, 6. włóknisty minerał uwodniony krzemian magnezu, odporny na działanie kwasów i ognia, 9. blaszane naczynie z długą rurką, do oliwienia maszyn, 12. czerwony jest bardzo groźny, 13. okop, 14. roślina z rodziny bodziszkowatych, hodowana jako roślina ozdobna, 15. odrodzenie, 17. „... do młodości", 20. chłodzący musujący napój z wody, cukru i soku owocowego, 22. artretyzm, 23. u mężczyzny bujny, sumiasty lub zawiesisty, 25. pracowici, przemyślni, odważni i mocni, 26. owoc kasztana jadalnego, 27. drzewo z rodziny palm, 30. ciężka praca.

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się 3 nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 94

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 80

POZIOMO: brakoróbstwo, szyb. dysk, abnegat, rola, opaska, Wigry, tabaka, trasat, zakład, narada, dykta, Malawi, zebu, narybek, mecz, fale, kalorymetria.

PIONOWO: Bydgoszcz, kokos, bon, ostryga, cyklina, Akaba, gagat, antyk, wialnia, boa, Rea, skaza, tabliczka, antenat, ładunek, doker, rumak, limit, bar.

Rozw. gł.: „Wszyscy ludzie byliby sobie równi, gdyby nie mieli potrzeb".

NAGRODY:

W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody książkowe otrzymują:

— nr 77 — **Renata Kosno** (Starachowice) i **Wacław Mądzik** (Kielce),

— nr 78 — **Dorota Grela** (Radom) i **Zofia Pająk** (Ostrowiec)

— nr 79 — **Marek Rajczak** (Radom) i **Maria Janczak** (Radom),

— nr 80 — **Joanna Stodulska** (Starachowice), **Grzegorz Wacławik** (Busko-Zdrój) i **Anna Jasztal** (Starachowice).

anegdoty od was

W KIOSKU

— Proszę o sznurówki.
— Jakie?
— Jedną prawą, drugą lewą.

K. Faliński
Skarżysko-Kam.

U LEKARZA

— Panie doktorze, dlaczego mnie nikt nie zauważa?
— Następna!

KANDYDAT NA MĘŻA

— Powiada pan, że jest uczciwym człowiekiem. To z czego w takim razie będziecie żyli?

A. Grochala
Skarżysko-Kam.

MIESZKANIE

— W tym pokoju jest taka wilgoć, że mech rośnie na ścianach.
— A co pan chciał, żeby za te 500 złotych miesięcznie rosły tulipany?

Z. Siudak
Kielce

W SĄDZIE

— Panie sędzio! Ja tego nie ukradłem!
— A ma oskarżony alibi?
— Co?
— No, czy was w tym czasie ktoś widział?
— Na całe szczęście nie, wysoki sądzie!

A. Paduszyński
Radom

Nagrodę za najlepszą, naszym zdaniem, anegdotę, otrzymuje w tym tygodniu K. Faliński ze Skarżyska.

Kosmiczna gondola

Don Cameron wraz z trzyosobową załogą zamierza wznieść się na wysokość ponad 10 tys. metrów, po czym, szukając odpowiednich prądów powietrznych, przelecieć dookoła naszego globu na wybudowanym kosztem blisko ćwierć miliona dolarów, kolosalnych rozmiarów, wysokim na 20 pięter balonie. Gondola przypomina pojazd kosmiczny i wyposażona jest we wszystkie nowości techniki, łącznie z komputerami, jakich używa NASA. (j)

TV – uniwersalna zabawa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wiem przyszłość kina rysuje się w czarnych barwach, zwłaszcza w kontekście szerokoekranowych przystawek do magnetowidów.

Handlarze elektronicznych snów obiecują jeszcze inne atrakcje. W sprzedaży pojawił się już telewizyjny projektor diapozytywów. Kolejnym szlagierem stanie się przystawka do miksowania obrazu. Umożliwia ona obserwowanie w rogu ekranu innych programów, a posiadaczom magnetowidów umożliwia zabawę, polegającą na amatorskim montażu fragmentów różnych programów.

Kolejna przystawka jest sprzężona z telefonem. Daje to szansę przesłania obrazu przyjaciołom, przy czym nie musi być to obraz telewizyjny, ale np. list czy rysunek wykonany własnoręcznie. W pewnych kręgach staje się obecnie modna taka forma zapraszania na cocktail-party, polegające najczęściej na wspólnym oglądaniu telewizji.

Mając z kolei do dyspozycji odpowiedni tzw. dekoder oraz magnetyczną kartę kodującą z klawiaturą, można nie ruszając się z fotela rozmawiać z maszyną cyfrową i odbierać interesujące nas informacje zarówno w postaci obrazu, jak i wydrukowanego tekstu.

We Francji system taki — nazwany „Antiope" — umożliwia już uzyskanie na ekranie własnego telewizora aktualnych kursów giełdowych oraz informacji meteorologicznych dla dowolnego obszaru świata. Przygotowywany jest kolejny system „Teletel". Jego organizatorem jest Ministerstwo Poczt i Telegrafów. Królikami doświadczalnymi ma być 2,5 tys. mieszkańców paryskiego przedmieścia Velise. Za pośrednictwem telewizora będą mogli oni uzyskać informacje na temat stanu dróg, aktualnych wydarzeń w kraju i na świecie, obejrzeć w kolorze oferty domów handlowych, sprawdzić stan własnego konta bankowego, zamówić bilety na pociąg lub samolot. Nie pozbawieni humoru Francuzi powiadają, że już niedługo będzie można jednocześnie nagrywać operę, nadawaną w radiu oraz mecz futbolowy z telewizji, oglądać film na II programie, a w kącie monitora obserwować — dzięki domowej kamerze — co dzieje się w dziecięcych pokojach.

JANUSZ KOTARSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl

Piątek–sobota –niedziela 15–16–17 maja 1981 r.

Dziś składamy życzenia

ZOFIOM i NADZIEJOM

jutro

UBALDOM i JĘDRZEJOM

w niedzielę

PASCHALISOM i SŁAWOMIROM

* ☆ *

15. V.

W 1457 r. — nadanie przez króla Kazimierza Jagiellończyka przywilejów miastom uwolnionym spod panowania Zakonu Krzyżackiego, Gdańskowi, Elblągowi i Toruniowi.

W 1567 r. — ur. się Claudio Monteverdi, kompozytor włoski.

W 1905 r. — powstała Polska Macierz Szkolna.

16. V.

W 1831 r. — ur. się Dawid Hughes, fizyk angielski.

W 1902 r. — ur. się Jan Kiepura.

W 1906 r. — ur. się Jan Słoberski, prozaik.

W 1933 r. — zmarł Karol Adamiecki, współtwórca nauki organizacji i kierowania, prof. politechniki w Warszawie.

17. V.

W 1814 r. — proklamowanie konstytucji norweskiej.

W 1873 r. — ur. się Henri Barbusse, pisarz francuski.

W 1904 r. — ur. się Jean Gabin, aktor francuski.

W 1951 r. — „Plebiscyt pokoju" podpisało ponad 19 milionów Polaków.

CODZIENNY HOROSKOP

15. V.

Miesiąc upłynie pod znakiem energicznego działania i udanych posunięć. I to zarówno jeśli chodzi o sprawy drobne, codzienne, jak i te większego formatu, wymagające nie tylko Twojego indywidualnego działania. W ostatniej dekadzie miesiąca trochę zmian w bliskim otoczeniu zawodowym. Zaczniesz się mocno denerwować, choć nie będzie Cię to bezpośrednio dotyczyć. Szybko zorientujesz się, że zmiany okazały się korzystne, co odczujesz na własnej skórze.

16. V.

Początek trzeciej dekady będzie pracowity, czeka Cię wiele przeróżnych zajęć. Tak zawodowych jak i domowych. Niektóre z nich atrakcyjne i inne niż zazwyczaj, co sprawi, że poświęcisz im więcej energii i zainteresowania. Pod koniec miesiąca czas upłynie na częstych spotkaniach towarzyskich. Będą udane, choć nie pozbawione małych, ale dokuczliwych intryg. Trzeba szybko je zlikwidować, by nie psuły humoru na dłużej.

17. V.

W najbliższych dniach maja wszystko układać się będzie bardzo dobrze. Ale już ostatnia dekada może przynieść kłopoty, a właściwie trudne do rozwikłania komplikacje. Nie denerwuj się, tylko spokojnie staraj się wszystko rozsupłać. Ostatnie dni miesiąca znowu będą należeć do udanych, co wprowadzi Cię w bardzo dobry nastrój. Najwięcej uwagi poświęć wówczas sprawom zawodowym, które będą dla Ciebie najważniejsze.

Kielce

TEATR

im. S. Żeromskiego — 15—17.V. — „Zaćmienie" — M. Mariana, g. 19.

KINA

„Romantica" — 15—17.V. — „Miś" — polski, kol. l. 15, g. 11, 13.15 i 19.45. „Glina czy łajdak" — francuski, PK, kol. l. 18, g. 8.45, 15.30 i 20.

„Moskwa" — 15.V. — „Dubler" — francuski, pan. kol. l. 12, g. 16, 18 i 20. 16.V. — „Bez skrupułów" — francuski, pan. kol. l. 15, g. 9, 13 i 16. „Dubler" — g. 11, 18 i 20. 17.V. — „Dubler" — g. 9 i 14. Zestaw bajek kol. g. 11. „Podarunek czarnego księcia" — ZSRR, pan. kol. g. 12. „Dziewczyna z reklamy" — USA, kol. l. 16, g. 16, 18 i 20.

„Studyjne" — 15.V. — „Chiński syndrom" — USA, kol. l. 15, g. 15, 17.15 i 19.30 16—17.V. — „Powrót do domu" — USA, kol. l. 16, g. 15.30 i 18.

„Skałka" — 15—17.V. — „Ukochana żona" — włoski, kol. l. 18, g. 15, 17 i 19. 17.V. — dodatkowo — zestaw bajek pol. kol. g. 12. „Na tropie kłusownika" — CSRS, b.o. g. 13.

„Robotnik" — 15—17.V. „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera" — USA, pan. kol. l. 15, g. 13.30, 15.30 i 17.30. (15.V. — godz. 15.30 i 17.30) „Rejs" — polski, l. 15, g. 19.30. 17.V. — dodatkowo — zestaw bajek, pol. godz. 12.

Galeria BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7 — 15—17.V. wystawa malarstwa Danuty Sobczak-Michałowskiej — czynne w godz. 12—17, niedziela 11—15. 17.V. — otwarcie wystawy — „Zapis 80" — fotoreportaże Gdańsk, sierpień 80, godz. 12.

MUZEA

Kielce: Muzeum Wnętrz Pałacowych — plac Zamkowy — galeria malarstwa polskiego — czynne w godz. 10—16, niedziela — 9—16.

Plac Partyzantów — nieczynne.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—18.

Oblęgorek: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—16.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 27/30, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych, ul. Pocieszka 11, (Przychodnia Rejonowa nr 2) w godz. 18—22, w niedzielę — 8—12, Stomatologiczna, ul. Pocieszka 11, w godz. 18—22, w soboty — od godz. 18 do godz. 7 w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce—Miasto 991, Kielce—Teren 992, Pogotowie wodnokanalizacyjne 508-11, Pocztowe inf. o usługach 901, Hotel „Centralny" 420-33, Informacja kolejowa 930, Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM osiedle XXV-lecia PRL, tel. 420-32, osiedle Sady — 499-59, osiedle Bocianek — 456-73, Pogotowie wod.-kan., c.o., dźwigowe, elektryczne SM „Armatury" czynne w godz. 8—21, sobota 8—19, tel. 518-33, Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7—19, tel. 436-72, Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne w godz. 18—23, tel. 500-65, Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20, tel. 481-80, Ośrodek Informacji Usług WUSP tel. 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11, Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska 515-11.

Radom

TEATR POWSZECHNY

im. Jana Kochanowskiego — 15—17.V. — „Wielki Fryderyk" — A. Nowaczyńskiego, g. 17 (15.V. — godz. 18).

KINA

„Bałtyk" — 15—17.V. — „Miś" — polski, kol. l. 15, g. 9.30 i 19.30. „Gangsterzy szos" — kanad. kol. l. 15, g. 11.30, 13.30, 15.30 i 17.30. „Przyjaźń" — 15—17.V. — „Omen" — ang. pan. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — 15—17.V. — „Wódz Indian Tecumseh" — NRD, pan. kol. b.o., g. 9, 11 i 13. (17.V. — g. 9 i 13). 15.V. — „Zasady domina" — USA, kol. l. 15, g. 15. „Pojedynek" — ang. kol. l. 15, g. 17 i 19. 16—17.V. — „Zasady domina" — g. 15 i 17. „Spirala" — polski, kol. l. 18, g. 19. 17.V. — dodatkowo — zestaw bajek pol. kol. g. 11 i 12.

„Odeon" — 15.V. — „Kto przychodzi przed północą" — CSRS, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30. 16—17.V. — nieczynne.

„Hel" — 15.V. — „Piraci XX wieku" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 15.30 i 17.30. „Dom pod czerwoną latarnią" — węg. kol. l. 18, g. 19.30. 16—17.V. — „Czarny korsarz" — włoski, pan. kol. l. 15, g. 15.30 i 17.30. „Dom pod czerwoną latarnią" — g. 20. 16.V. — dodatkowo — „Piraci XX wieku" — g. 9, 11 i 13.15. 17.V. — dodatkowo — „Piraci XX wieku" — g. 9 i 13.15. „Muzykanci" i inne bajki pol. g. 11 i 12.

„Walter" — 15.V. — „Niewinne" — włoski, pan. kol. l. 18, g. 17 i 19.30. 16—17.V. — „Zdjęcia próbne" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19. 17.V. — dodatkowo — zestaw bajek — g. 11.

APTEKA DYŻURNA: nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9—21, w sobotę 8—20, tel. 261-27, Informacje o usługach 267-35.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Gazowe 992, Pogotowie Energetyczne — Radom — 991, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 981.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-53, plac Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — 15—17.V. — „Trzy dni Kondora" — wł.-USA, pan. kol. l. 18, g. 15.15, 17.30 i 19.30. 17.V. — dodatkowo — zestaw bajek pol. kol. g. 11.

„Metalowiec" — 15—17.V. — „Gangsterzy szos" — kanad. kol. l. 16, g. 15, 17 i 19. (15.V. — g. 17 i 19). 17.V. — dodatkowo — „Bajka o carze Sałtanie" — ZSRR, pan. kol. g. 11.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — 15—17.V. — „Spotkanie w końcu zimy" — ZSRR, pan. l. 15, g. 15. „Na tropie Vilby'ego" — ang. kol. l. 18, g. 17 i 19. 17.V. — dodatkowo — „Przygody Cafneczki" — jap. g. 11.

„Star" — 15—17.V. — „Miś" — polski, kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 53-10, 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — 15.V. — „Czterej pancerni i pies" — VI cz. polski, b.o., g. 15.15. „Przełomy Missouri" — USA, kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30. 16—17.V. — „Czterej pancerni i pies" — VII cz. g. 15.15. „Przełomy Missouri" — g. 17.30 i 19.45. 17.V — dodatkowo — zestaw bajek pol. kol. g. 11.

„Przodownik" — 15—17.V. — „Zamach stanu" — polski, kol. l. 15, g. 17 i 19. 17.V. — dodatkowo — zestaw bajek pol. kol. g. 10.30.

„Zorza" — 15—17.V. — „Chiński syndrom" — USA, kol. l. 15, g. 16 i 18. 17.V. — dodatkowo — „Proszę słonia" — polski, kol. b.o., g. 10.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK — telefon 537-92.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO

Piątek

PROGRAM LOKALNY

16.40 „Między Wisłą, Pilicą, a Nidą" — aud. W. Korejby 17.00 Wiadomości 17.05 „Koncert muzyki XX wieku" (stereo) 17.40 Program dla wsi w oprac. A. Kopcia.

Sobota

PROGRAM LOKALNY

6.45 Wiadomości 7.00 Koncert poranny (stereo) 16.40 Powtórzenie audycji literackiej 17.00 „W nastroju relaksu" — aud. J. Kołodzieja (stereo) 17.40 „Głosy słuchaczy" — komentarz B. Henla.

Niedziela

PROGRAM II

8.05 Magazyn nowości płytowych — w oprac. B. Gumowskiego i J. Wosia (stereo) 8.35 „Bohater" — aud. M. Karpińskiej 22.30 Lokalne wiadomości sportowe.

W progr. ogólnopolskim: 0.11 „Noc z melodią i piosenką" — w oprac. B. Gumowskiego i J. Wosia (pr. I).

TELEWIZJA

Piątek

PROGRAM I

15.00 NURT — praca — technika
15.30 Dziennik
15.45 Obiektyw (Katowice)
16.05 Dla dzieci: „Kółko graniaste"
16.35 XXXIV Wyścig Pokoju
18.30 Raport o węglu
19.10 Dobranoc
19.30 Dziennik TV
20.00 Rolnicze rozmowy
20.15 Teatr Faktu: Jan Bratkowski „Próba rekonstrukcji" (cz. 2)
21.35 „Listy o gospodarce"
22.20 Kronika Wyścigu Pokoju
22.35 Dziennik

PROGRAM II

16.25 Jęz. franc. kurs podst. l. 30
16.55 Jęz. ros. kurs podst. l. 30
17.30 Jęz. ang. dla zaaw. l. 5
18.00 Dla dzieci: „Wielka, niebieska kula"
18.30 Poradnia „Zaufanie"
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik TV
20.00 „Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny"
20.30 Koncert WOSPRiT — retransmisja konc. symf.
21.40 24 godziny
21.50 Kino bez granic: „Koniec nocy" — indyjski film społ.-obycz.

Sobota

PROGRAM I

6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 TTR
8.00 „Braterstwo broni" — wojsk. film dok.

Studio 2

9.10 Z wojennych dni: „Legenda" — pol. film fab.
10.35 Kino „Oko": „Tajemniczy świat zwierząt" — film ZSRR oraz „Z żabiej perspektywy" — film jug.
11.35 Z muzyką P. Czajkowskiego
12.10 Co to jest? — teleturniej dla dzieci
12.30 Muzyka dla pierwszoklasistów (5): Na ile liczymy?
13.00 Co słychać w Polsce?
14.00 Lektury z makulatury
14.10 „Orbita" — TV młodych kosmonautów oraz film z serii „Wojna planet"
15.10 Dziennik
15.25 „Flesz" — magaz. reporterów
16.00 Studio Sport: XXXIV Wyścig Pokoju oraz I liga piłki nożnej
18.50 Dobranoc
19.00 Misjonarz z Minduli — rep.
19.30 Dziennik TV
20.00 „Punkt widzenia" odc. 3 — film. społ.-obycz. TP
20.50 „Terroryzm chorobą świata" — filmy dok. oraz dyskusja w studio
22.10 Wanda Warska
22.40 Dziennik
23.00 Studio Sport
23.20 Kino Nocne: Nevada Smith — western USA
1.15 Dobranoc kobieto, dobranoc mężczyzno

PROGRAM II

11.55 Klasyczne pas de deux — tańczą soliści Teatru Opery i Baletu w Kijowie
12.40 „Zmartwychwstanie" cz. 1 — adaptacja filmowa pow. L. Tołstoja
14.15 „Zgadnij, kim jestem"
15.00 „Książę sezonu" — film obycz. TP
16.00 „Popołudnie przygody i podróży", m.in. filmy dok.: „Melaka, pani małajskich cieśnin"; „Błękitna wstęga Szwecji"; „Na szlaku Conrada"; „5 dni w Barentsburgu"
17.35 „Pieniądze szczęścia nie dają" — rumuński dramat społ.-obycz.
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik TV
20.00 Magazyn turystyczny
21.00 „Niebezpieczny ... 7 (ost.): „Prokurowany" — film NRD
21.55 24 godziny
22.05 „Przeboje ... progr. J. Cegiełty
22.45 „Poeci recytują" Józef Baran

Niedziela

PROGRAM I

6.10 i 6.40 TTR
7.10 TTR, RTSS: W... szansą
7.30 Alarm przeciwpo...
7.40 Nowoczesność w ... grodzie
8.10 Emerytury dla ... poradnia
8.20 Od słowa do sło... publ.
8.35 Telewizjada — ... wszystkich
9.00 Teleranek m.in. ... serii „Daktari"
10.30 Antena — przegl... ...odnia
11.00 „Wielkie miast... „Meksyk" — fra...
11.50 Dziennik
12.05 Co dalej z „U... progr. publ.
12.50 Z kamerą wśród ... Papuzi charakte...
13.10 Klub Sześciu K... „Przez Czarcią ...
13.35 Krakowski Teatr ... ziowie króla Z...
14.55 TV koncert życz...
15.30 Losowanie Dużej ...
15.45 Monitor sejmow...
16.15 „Hrabia Gaston ... z Pirenejów", odc. ... TV Franc.
17.15 „W świecie dzik... — „Życie społec... film dok USA
17.40 Teatr TV — Sce... na: Wil Lipato... Sherlock Holmes
19.00 Wieczorynka
19.30 Dziennik TV
20.00 „Buddenbrookow... filmu TV RFN
21.00 Sportowa niedz...
21.30 Lista obecności ... Daniel Passent
22.45 Teatr TV: Scena ... Kasprowicz. „Ż... jest przede wsz...

PROGRAM II

9.45 „Krótkofalowcy" ... wojsk.
10.15 „Punkt widzenia" ... film TP
11.05 „Przeboje tygo...
12.05 „Galeria obrazó... um Sztuk Pięk... dapeszcie" — w...
12.30 „Kijów i jego ... radz. film dok.
12.50 Fotowizje: Zabyt... wisko publ.
13.35 Teatr TV: Leon... ski „Niemcy"
15.35 „Tuzin" — tele...
16.40 Sprawozd. mag...
18.30 „Polskie szlaki ... film muz
19.30 Dziennik TV
20.00 „Halo, tu Okie... Telewizji Czech... — program TV
21.00 Filmoteka Narod... my K. Kutza: ... lecznych"

Poniedziałek

PROGRAM I

13.30 TTR, RTSS jes... Znaczenie twórc... Mickiewicza
14.00 TTR, RTSS — ... Układy nieczy... wych
15.00 NURT — psycho...
15.30 Dziennik
15.45 Obiektyw (Kra...
16.00 Wyścig Pokoju ...
16.50 Dla dzieci „Zw...
17.30 „Czterej pancer... odc. 17 — „Kli...
18.15 Krok po kroku ... czenie"
18.50 Dobranoc
19.00 „Echa stadionów"
19.30 Dziennik TV
20.00 Rolnicze rozmo...
20.10 Teatr TV: Pier... vaux — „Igrask... łości"
21.35 „Ballady o Mon...
22.20 Kronika Wyścig...
22.35 Dziennik

Uwaga: Polskie ... tewizja zastrzega ... wość zmian w prog...

Wszyscy świadczymy na NFOZ

http://sbc.wbp.kielce.pl

…at modli się o zdrowie papieża

…ZENIE ZE STR. 1

…do późnej nocy, u… około 100 tys. …w Rzymu, turystów …ów, a wraz z nimi dostojników kurii …nieprzerwanie śledz… zamachowcowi tu… Mehmetowi Alemu …WYNIKA ZE SKĄ… …FORMACJI POLICJI …, LICZNE PO… …WSKAZUJĄ, ŻE NIE …ON SAM, LECZ …AŁ ROLĘ PŁATNE… …ERCY, DZIAŁAJĄ… …ZLECENIE. Pytanie:

…wyjaśni, być może …zagadkę. Wiadomo …jedynie, że 23-letni …podróżował po ca… …korzystając z pod… …paszportów, że np. …tygodnie kwietnia …w luksusowym …wraz z włoską wy… …dysponował znacz… …ni pieniędzy, a tak… …wielu, jak mówi, przy… …we Włoszech jak i …krajach. Zachowuje …, dopytując się …papież jeszcze żyje. …jak dotąd, wszelkich …o tym, kim są je… …ele. Na podstawie …, które pracują w …rzymskim, w któ… …trzymał przed zbrod… …czynem, opracowano …oboczy portret jego …, którzy go w tym …zainstalowali i sta… …odwiedzali.

★ ★

…telewizja radziecka …ały 14 bm., że Le… …ew wystosował do … II depeszę, w któ… …głębokie oburzenie …zbrodniczego zama… … szy papieżowi szyb… …kowitego powrotu

★ ★

…całego wczorajsze… …dnia utrzymywało się …związane z lękiem …wia Ojca Świętego. …wielki ból przeżywa… …ci, dla których za… …papieża Jana Pawła II …zadanym całej

Przez cały wczorajszy dzień tłumy wiernych odwiedzały kościoły w Kielcach i Radomiu. Również przez całą noc trwały w świątyniach modły i czuwanie wiernych.

W dniu wczorajszym odwołane zostały wszystkie seanse filmowe, nieczynny był teatr... Nie odbyły się też imprezy związane ze Studencką Wiosną Kulturalną. Jak informują organizatorzy Studenckiej Wiosny w Kielcach, wszystkie imprezy, które miały odbyć się w dniach 15—17 maja, zostały odwołane. Czynione są jednocześnie starania o zorganizowanie kabaretonu i maratonu filmowego w późniejszym terminie. O nowym terminie poinformujemy w poniedziałkowym wydaniu gazety.

Od osób prywatnych, organizacji społecznych wysłane zostały do Rzymu telegramy. M.in. młodzież studencka zrzeszona w NSZZ „Solidarność" przy WSP w Kielcach przesłała telefonogram do kliniki Gemelli w Rzymie. Czytamy w nim: „Wstrząśnięci do głębi zbrodniczym zamachem na życie Jego Świątobliwości, ufamy w miłosierdzie boże i szybki powrót do zdrowia umiłowanego papieża, by swoim nauczaniem i swoją osobą poruszył sumienia wszystkich ludzi i zahamował opętującą cały świat przemoc".

Telegram wysłany z Kurii Diecezjalnej w Kielcach: „Wstrząśnięci do głębi faktem zamachu na życie Waszej Świątobliwości ślemy wyrazy najgłębszego współczucia i zapewniamy o bezustannej modlitwie we wszystkich kościołach diecezji kieleckiej o powrót do zdrowia Waszej Świątobliwości" — podpisał biskup Jan Gurda, wikariusz generalny.

„Poruszeni do głębi faktem zamachu na życie Waszej Świątobliwości ślemy słowa współczucia i zapewniamy o ustawicznych modłach do Boga przez pośrednictwo Jasnogórskiej Pani, ścieląc się do stóp Waszej Świątobliwości" — czytamy w telefonogramie przesłanym przez kielecką kapitułę katedralną.

Dap

„Dlatego przy nim trwamy..."

„Niech zstąpi Duch Twój!
Niech zstąpi Duch Twój!
I odnowi oblicze Ziemi.
Tej Ziemi!"

Tak nasz papież kończył homilię na placu Zwycięstwa w Warszawie. Nieraz wracaliśmy przecież do słów tego wezwania. I z nadzieją śledziliśmy każdy Jego krok i gest, wsłuchiwaliśmy się w każde wypowiedziane przezeń słowo... Stawał się z każdym dniem coraz bardziej wiarygodny, nawet dla wątpiących...

Na krakowskich Błoniach, w dniu wyjazdu, mówił: „I dlatego — zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością..."

A później dla wielu milionów Polaków już tylko dopełniał się Czas.

W najgłębszym przeświadczeniu wielu Sierpień jest tylko szczególnym momentem dziejowym, Znakiem, że to już... realnie i naprawdę, chwilą przełomu i ostatniego namysłu przed dalszym, pewnym już stąpaniem. W jedynie możliwym kierunku — ku Wolności. On wiedział, że zawsze i wszędzie stać się może to, co się stało. On wie, że może przyjdzie raz jeszcze stanąć wprost następnych kul, że każda następna może Go na tym świecie pokonać. A my wiemy, że stawał będzie — pokornie i z ufnością. On uczy, że nie należy się bać, że trzeba stale wyzwalać się od lęku, że od lęku wyzwala Miłość i Prawda. I dlatego przy Nim trwamy — w modlitwie, bądź bez — tak jak umiemy, jak potrafimy, jak ukształtowało nas życie. Czyż mogło Go braknąć w Stoczni Gdańskiej? Czy może Go już braknąć w ogóle?

Jerzy Stępień

Poważny stan zdrowia prymasa Polski

W Warszawie opublikowano wczoraj komunikat lekarski dotyczący stanu zdrowia Jego Eminencji księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski. Czytamy w nim:

W połowie marca 1981 roku wystąpiły u księdza prymasa objawy zaburzeń układu pokarmowego, które utrzymywały się przez kilka dni, mimo leczenia. Konsylium lekarskie ustaliło program postępowania diagnostycznego, zrealizowany w klinikach i zakładach Akademii Medycznej w Warszawie. Na wyraźne życzenie Jego Eminencji, zespół leczący składa się ze specjalistów krajowych.

W toku postępowania diagnostycznego ustalono, że choroba dotyczy narządów jamy brzusznej z towarzyszącym wysiękiem. Badanie kliniczne oraz badania laboratoryjne, przeprowadzone z udziałem specjalistów, ustaliły rozpoznanie. Zastosowano leczenie farmakologiczne zasadniczej choroby i wzmacniające organizm. Kolejne narady zespołu specjalistów stwierdziły, że choroba — mimo leczenia — ma przebieg postępujący. Stan chorego księdza kardynała prymasa jest poważny.

Plenum KW PZPR w Radomiu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ratów. Dotyczą one przede wszystkim zmian w statucie partii, uwierzytelnionych gwarancji rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej podniesienia jakości pracy aparatu partyjnego, a także umocnienia zwartości partii. Blisko 400 wniosków przekazano Centralnej Komisji Zjazdowej, znaczna ich część znalazła odbicie w dokumentach przedstawionych na X plenum KC PZPR oraz w tymczasowym regulaminie wyborczym.

— Integralną częścią przedzjazdowej kampanii wyborczej w partii — stwierdzono na plenum — stały się indywidualne rozmowy z członkami i kandydatami PZPR. Objęto nimi dotychczas ponad 31 tysięcy osób. Od sierpnia ubiegłego roku skreślono bądź wydalono z szeregów partii ponad 3900 osób, przy czym 2700 z nich oddało legitymacje. Komitety PZPR w Iłży, Szydłowcu, Zwoleniu i Jastrzębi rozwiązały 21 organizacji.

— Na skomplikowaną atmosferę społeczno-polityczną — powiedział w swoim wystąpieniu Bogdan Misztal — składają się także znaczne ograniczenia paliwowo - energetyczne, braki surowcowo - materiałowe, zachwianie dyscypliny pracy, rozerwany łańcuch kooperacyjny, nerwowość w stosunkach międzyludzkich... Jednym z istotnych elementów pracy partyjnej jest tworzenie nowych form samorządu pracowniczego i udziału w nim „Solidarności". Poczynania w tym zakresie utrudnia jednak brak zapowiadanej ustawy o samorządzie pracowniczym.

W krytycznej dyskusji członkowie wojewódzkiej instancji partyjnej podkreślali przede wszystkim potrzebę odwagi i rzetelności w działaniu każdego członka i kandydata PZPR, wskazywali na obowiązek umacniania aktywności i jedności partii w skomplikowanej sytuacji politycznej, ekonomicznej i społecznej w kraju i regionie radomskim. Głos zabrali: Wacław Gorzkowski, Tadeusz Nowicki, Zofia Grzyb, Kazimiera Szymańska, Marian Gwarek, Edward Gląb, Mirosław Ciora, Jan Lasek, Euzebiusz Ciążela, Andrzej Kasprzyk i Jan Augustyniak. Podsumowując ich wystąpienia I sekretarz KW PZPR, Zdzisław Kwieciński stwierdził, że cenną rzeczą w całej dyskusji była jej bezpośredniość i spontaniczność. Nikt nikomu nie podpowiadał tematów, które ma poruszyć i jak się do danej sprawy ustosunkować.

Członkowie wojewódzkiej instancji partyjnej podjęli uchwałę w sprawie zwołania w połowie czerwca br. wojewódzkiej konferencji partyjnej dla wyboru delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Z kolei Wojewódzki Zespół Zjazdowy zobowiązany został do kontynuowania prac nad analizą zgłaszanych wniosków i propozycji w toku kampanii przedzjazdowej.

(ekr.)

Kronika

● 9 maja odbyło się Zgromadzenie Ogólne członków Związku Młodzieży Demokratycznej z terenu województwa kieleckiego. W wyniku kilkugodzinnych obrad wybrano delegatów na I Walny Krajowy Zjazd ZMD, który odbędzie się w Krakowie, w dniach 23 i 24 maja br. Delegaci — **Zbigniew Czarny** (Kazimierza Wielka), **Ryszard Strzelecki** (Kielce) oraz **Marek Szymkowiak** (Skarżysko-Kam.) — zobowiązani zostali do udziału w formułowaniu treści podstawowych dokumentów polityczno-organizacyjnych ZMD, zgodnie z wyrażoną wolą demokratycznej młodzieży Kielecczyzny.

(dap)

Posiedzenie Prezydium Rządu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zabójstw, 90 proc. sprawców kradzieży rozbójniczych i rozbojów, 80 proc. podpalaczy, 90 proc. uczestników napadów na funkcjonariuszy publicznych.

Obniżyła się dyscyplina w wielu zakładach pracy, wzrosło zjawisko spekulacji i pasożytnictwa.

Organa Milicji Obywatelskiej, mimo podejmowanych działań, nie zawsze są w stanie skutecznie zapobiegać narastającej fali wykroczeń. Ich praca staje się coraz trudniejsza, a niekiedy wręcz niemożliwa. Szereg interwencji podejmowanych wobec osób popełniających przestępstwa w miejscach publicznych jest udaremnianych przez grupy przypadkowych osób, które stają w obronie sprawców. Rozzuchwala to zatrzymywanych, którzy stawiają opór i uciekają się do prowokacji.

Wzbierająca fala przestępczości zagraża poczuciu bezpieczeństwa obywateli, godzi w ich życie, zdrowie, mienie, zakłóca spokój i porządek społeczny.

Zabierając głos premier stwierdził, że narastające zagrożenie porządku publicznego godzi w osobiste bezpieczeństwo obywateli i szkodzi interesom oraz prestiżowi państwa.

Coraz większa liczba obywateli zwraca się do władz, do rządu o podjęcie bardziej stanowczych działań przeciwko temu groźnemu zjawisku.

Takie działania trzeba podjąć natychmiast.

Szczególną wagę przywiązuje rząd do działalności Milicji Obywatelskiej, do wykonywania przez nią ustawowych zadań w zakresie utrzymania porządku i bezpieczeństwa w kraju.

Należy tworzyć atmosferę społecznej dezaprobaty i potępienia wokół zjawisk zagrażających spokojowi. Musi czuć się źle każdy, kto narusza prawo, kto je łamie, kto zakłóca życie społeczne.

Prezydium Rządu zdecydowało, że organa odpowiedzialne za przestrzeganie prawa, ładu i porządku opracują w trybie pilnym konkretny, wspólny plan działań, w którym określone zostaną zadania dla poszczególnych instytucji państwowych oraz płaszczyzny współdziałania z organizacjami społecznymi.

…kowie SD …niepokojeni

…ZENIE ZE STR. 1

…Szeroka problema… …przedmiotem tych …powinna stworzyć …spełnienia oczeki… …ców województwa …społeczno-gospodar… …morainym. Jednak …y ich przebieg, a …ciągłe przerwy w …ach nie stwarzają …do stabilizacji na… …ecznych.

…ach przekazanych …WK SD czytamy …e w odczuciu spo… …dalsze blokowanie …rządową kontro… …tematyki inwesty… …cznych krajo… …dach rozstrzygnięć …, może doprowa… …nych napięć. Fakt …na rozmowy — 13 …wodniczącego Ko… …wej, a przez to po… …misji mocy decy… …dzi zrozumiałą de… …wyrażona również w …nium MK SD w

…WK SD zaapelo… …zwłocznie podjęcie …pełnienie podstawo… …ów społecznych …tej sprawie. Pre… …przekazało jedno… …zydium CK SD z …podjęcie działań in… …ych.

(ekr.)

„Głośny telefon" źródłem informacji

O alimentach prawie wszystko

Zorganizowana przez naszą redakcję wczoraj akcja telefonicznego informowania czytelniczek przez pracownice ZUS o roli funduszu alimentacyjnego, zasadach jego działania, możliwościach korzystania z niego — odniosła zamierzony cel. „Głośny telefon" nie milkł prawie ani na chwilę. Z prośbami o interwencję zgłaszały się przede wszystkim mieszkanki Kielc, wychowujące samotnie dzieci wskutek rozwodu lub innych losowych okoliczności. Większość naszych czytelniczek, z którymi rozmawialiśmy — jak się okazało — pobiera świadczenia z funduszu alimentacyjnego ale chciały one zorientować się w jakich przypadkach przysługuje im zwiększenie dotychczasowych stawek otrzymywanych alimentów. Prawie we wszystkich zgłoszonych nam przypadkach istnieje taka możliwość, o czym zainteresowane szczegółowo poinformowano.

Niektóre kierowane do nas pytania dowodziły, że jeszcze sporo kobiet po prostu nie wiedziało o istnieniu „banku alimentów", który stanowi niezbędną pomoc rodzinom opuszczonym przez ojców. Osobom tym dokładnie wyjaśniono w jaki sposób mają starać się o przyznanie świadczeń alimentacyjnych.

Dyżurujące przy „głośnym telefonie": **Helena Szałapska** — wicedyrektor ZUS w Kielcach oraz **Maria Kostecka** — kierownik wydziału alimentów tej instytucji przekazały nam opinię, że telefony czytelniczek są dla nich pomocnym sygnałem w rozpatrywaniu wielu spraw alimentacyjnych, w kontrolowaniu działań ZUS podejmowanych na rzecz osób uprawnionych do korzystania z funduszu. Niektóre telefony dowodziły także — ich zdaniem — opieszałości w czynnościach komorników pośredniczących w uzyskiwaniu alimentów lub świadczyły o tym, że nie zawsze udzielają oni zainteresowanym właściwych i wyczerpujących informacji odnośnie składania wniosków o przyznanie alimentów lub zwiększenie ich. ZUS będzie więc musiał wzmóc nadzór nad pracą komorników w niektórych rewirach w zakresie załatwiania spraw alimentacyjnych.

Do zagadnień dotyczących funduszu alimentacyjnego wrócimy w osobnej publikacji na ten temat za kilka dni. Tych, którzy nie mieli możliwości skorzystania z wczorajszego „głośnego telefonu" informujemy, że w poruszonych przez nas sprawach mogą porozumiewać się osobiście z pracownikami wydziału alimentów ZUS w Kielcach lub telefonicznie. Oto numery telefonów: 482-51 wewn. 171 lub 453-96.

(m)

http://sbc.wbp.kielce.pl

sport

Na etapie do Pragi

BPW 34 MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU 1981

Atakował Suchoruczenkow, a liderem został Szachid Zagretdinow !

Obserwatorzy 34 Wyścigu Pokoju z dnia na dzień oczekiwali ataku mistrza olimpijskiego, Siergieja Suchoruczenkowa, który dotychczas nie przejawiał większej inicjatywy na trasie. I doczekali się! Na wczorajszym, VI etapie, prowadzącym z Kralovych Varów do Pragi, długości 171 km, Suchoruczenkow zaatakował. Początkowo dotrzymywało mu towarzystwa siedmiu kolarzy, ale w końcowej fazie etapu już tylko dwóch — jego kolega z drużyny, Szachid Zagretdinow oraz Czechosłowak Jiri Skoda.

Na ulicach Pragi pierwszy linię mety minął Zagretdinow, który został nowym liderem. Drugi był Skoda, dzięki czemu awansował z 17 miejsca do ścisłej czołówki. A bohater etapu, Suchoruczenkow? Zajął trzecie miejsce i aktualnie jest już wiceliderem! Tylko patrzyć, jak przypuści szturm na pierwszą pozycję!

Trójka wspomnianych kolarzy wyprzedziła następnych na mecie — **Bartha** z NRD i Francuza **Dithurbide** o ponad dwie minuty. Na szóstym miejscu finiszował **Lechosław Michalak**, jedyny z naszych reprezentantów, który jechał aktywnie na tym etapie. Polak wygrał finiszową rozgrywkę z Rumunem **Sarbu**, ale obaj stracili do czołowej trójki ponad 4 minuty. Później przyjechał samotnie Włoch **Trevellin**, a peleton, ze stratą blisko 10 minut do zwycięzcy etapu, przyprowadził do mety **Ludwig** z NRD.

Po wczorajszym etapie, na którym kolarze ZSRR znów zdeklasowali swych rywali, stało się jasne, że tylko ekipa trenera Wiktora Kapitonowa liczy się w tym wyścigu. Nie tylko w klasyfikacji zespołowej, ale i indywidualnej. Wprawdzie do mety w Warszawie jeszcze daleko, ale bez większego ryzyka można powiedzieć, że triumfatorem 34 Wyścigu Pokoju zostanie Suchoruczenkow lub Zagretdinow. W klasyfikacji drużynowej przewaga kolarzy ZSRR jest tak duża (ponad 40 minut nad drugim zespołem), że nie trzeba się bawić w horoskopy.

A co z Polakami? Poza Michalakiem, jadą słabo. Nie wykazują inicjatywy. Są bierni wobec ofensywnej jazdy kolarzy innych państw. Czyżby już pogodzili się z tym, że nie odegrają w tegorocznym wyścigu żadnej roli? Na razie nasza piątka (wczoraj bowiem wycofał się z wyścigu Janusz Pożak) zajmuje trzecie miejsce, a indywidualnie Jankiewicz jest siódmy. Ale, jak tak dalej pójdzie, to i te — przecież nie tak znów eksponowane lokaty — zostaną stracone.

Dziś kolarze rozegrają dwa etapy. Przed południem rywalizowali w Pradze, w jeździe indywidualnej na czas na dystansie 19 km, a po południu VIII etap długości 120 km, wokół wzgórza Strahov, na trasie, na której rozegrane zostaną w tym roku mistrzostwa świata!

W sobotę IX etap z Pragi do Mladu Boleslav (170 km), w niedzielę dzień odpoczynku, a w poniedziałek powitamy kolarzy w Polsce.

(paw)

WYNIKI

PO SZEŚCIU ETAPACH

INDYWIDUALNIE

1.	Zagretdinow ZSRR	20.55,29
2.	Suchoruczenkow	— 7,09
3.	Miszczenko ZSRR	— 8,16
4.	Skoda CSRS	— 11,40
5.	Kaszirin ZSRR	— 11,50
6.	Barinow ZSRR	— 12,34
7.	JANKIEWICZ	— 12,59
8.	Barth NRD	— 13,29
9.	Ludwig NRD	— 14,24
10.	Loetzsch NRD	— 17,02
12.	MICHALAK	— 17,49
14.	MYTNIK	— 20,10
19.	SUJKA	— 21,35
22.	LANG	— 21,52

DRUŻYNOWO

1.	ZSRR	62.50,22
2.	NRD	— 40,00
3.	POLSKA	— 44,35
4.	CSRS	— 46,51
5.	Rumunia	— 1.01,42
6.	Portugalia	— 1.09,57

NAJAKTYWNIEJSI

1.	Zagretdinow ZSRR	31 pkt.
2.	Ludwig NRD	23 pkt.
3.	Suchoruczenkow ZSRR	21 pkt.

GORALE

1.	Zagretdinow ZSRR	9 pkt.
2.	Suchoruczenkow ZSRR	8 pkt.
3.	Barinow ZSRR	6 pkt.

NAJWSZECHSTRONNIEJSI

1.	Ludwig NRD	29 pkt.
2.	Klasa CSRS	15 pkt.
3.	Zagretdinow ZSRR	14 pkt.

KLASYFIKACJA PUNKTOWA

1.	Klasa CSRS	56 pkt.
2.	Ludwig NRD	68 pkt.
3.	Chubenow Bułgaria	71 pkt.

Telegram polskich kolarzy do Watykanu

Ogromne poruszenie wśród uczestników XXXIV Wyścigu Pokoju wywołała wiadomość o zamachu na życie papieża Jana Pawła II. Zarówno kolarze jak i wszystkie osoby towarzyszące wyścigowi z ogromnym napięciem śledziły kolejne komunikaty o stanie zdrowia Ojca Świętego.

Kierownictwo polskiej ekipy w imieniu kolarzy, osób towarzyszących, dziennikarzy akredytowanych przy tegorocznym Wyścigu Pokoju wystosowało telegram następującej treści:

„Drużyna polskich kolarzy, uczestniczących w XXXIV Wyścigu Pokoju, wraz z osobami towarzyszącymi polskiej ekipie, przesyła Jego Świątobliwości gorące życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Jesteśmy głęboko wstrząśnięci i zasmuceni tym dramatem. Wierzymy, że Jego Świątobliwość rychło wróci do zdrowia i do pełnienia swej wielkiej i ważnej dla ludzkości misji".

Telegram podobnej treści przesłała do Watykanu Włoska Federacja Kolarska w imieniu wszystkich zawodników i działaczy oraz ekipy uczestniczącej w XXXIV Wyścigu Pokoju. Tragiczny zamach na papieża tak lubiącego i rozumiejącego sport wywołał także głęboki smutek wśród innych ekip uczestniczących w wyścigu.

Lider II ligi już w środę gra w Radomiu

Planowane na 24 maja spotkanie o mistrzostwo II ligi pomiędzy Radomiakiem i Gwardią Warszawa odbędzie się już w najbliższą środę (20 bm.) w Radomiu. PZPN przyspieszył termin tego meczu, bowiem trzech zawodników lidera grupy drugiej (Dziekanowski, Wdowczyk i Szczepański) wyjeżdża wkrótce wraz z reprezentacją Polski juniorów na finałowy turniej mistrzostw Europy juniorów, który rozpocznie się 25 maja w RFN.

(ap)

W finałach VIII OSM

Złoto i srebro tenisistek stołowych W

Z dwoma medalami — złotym i srebrnym — wrac młode tenisistki stołowe z podradomskiej Ws BRODOWSKA i Małgorzata WIETESKA. Trofea ły nasze dziewczęta w finałowym turnieju VIII Spartakiady Młodzieży, który odbył się w stolicy Wi

Izabela Brodowska i Małgorzata Wieteska wygrały podwójnej, a pierwsza z nich wywalczyła srebrny nieju indywidualnym. Gratulujemy pięknego sukces kom i ich trenerowi Andrzejowi BRODOWSKIEMU ojcem Izabeli.

Rywalizacja w finałowym turnieju gry podwójnej bardzo zacięta. Osiem najlepszych par walczyło sys z każdym". **Brodowska i Wieteska** odniosły 6 zwycię jak **Beata Wieloch i Danuta Glacel** z SKS Żywocice ale w bezpośrednim pojedynku dziewczęta ze Wsoli najgroźniejsze rywalki 2:0.

W 8-osobowym finale turnieju indywidualnego In ska wygrała 6 partii, przegrywając jedynie ze złot **Elżbietą Gracek** z AZS Wrocław.

W punktacji województw RADOM zajął piąte mie kiem 17 pkt., za Opolem 30 pkt., Wrocławiem 28 p 19 pkt. i Katowicami 18 pkt. Warto dodać, że w Po wali reprezentanci 29 województw.

Klubowe MP juniorów

Zwycięstwa gos na torze radomskiej B

Wczoraj na stadionie Broni w Radomiu rozpoczęły się klubowe mistrzostwa Polski juniorów w kolarstwie torowym. Do rywalizacji przystąpiło 83 torowców z 11 klubów sportowych, w tym również reprezentanci radomskiej Broni i Radomiaka.

W pierwszym dniu zawodów najlepiej spisywali się młodzi kolarze **Żyrardowianki i Włókniarza Kalisz**, wygrywając większość konkurencji. Z radomskich torowców na wyróżnienie zasłużył **Wojciech Borucz** z Broni, zajmując w dwóch konkurencjach czołowe lokaty. A oto wyniki:

JUNIORZY

● **1 km** — 1) Stępniewski Żyrardowianka 1.13,0, 2) Szymkowiak Włókniarz Kalisz 1.13,3, 3) Cieślak Gryf Szczecin 1.13,4.

● **3 km** — 1) Roman Owczarek 3.53,8, 2) Stępniewski 3.54,6, 3) Pociech 3.55,9 — wszyscy Żyrardowianka.

● **Wyścig dystansowy 22,5 km** — 1) Cybulski Gryf Szczecin 28 pkt., 2) Pociech 26 pkt., 3) Stępniewski 20 pkt. — obaj Żyrardowianka.

JUNIORZY MŁODSI

● **1 km** — 1) Zając 1.14,1, 2) Pawlak 1.14,9 — obaj Włókniarz Kalisz, 3) Borucz Broń 1.15,8, 5) Chrzanowski Broń 1.17,1.

● **3 km** — 1) Wiesław Owczarek 4.06,4, 2) Frydrychowicz Zootechnik 4.07,0, Budowlani Lublin gowski Broń 4.11,7

● **Wyścig dyst** — 1) Pawlak Wł 18 pkt., 2) Boruc 3) Solarek Włókn pkt.

Dziś przed polu lizowali sprinterzy 16 dokończenie programie wyścigi na 4 km i ponowni stansowe.

Młodzież SP 24 Kielce najlepsza

SZS

Wszechstronny sprawdzian młodych lekkoatletów

Przez dwa dni na stadionie międzyszkolnym w Kielcach odbywały się wojewódzkie zawody lekkoatletyczne w wielobojach specjalistycznych, w których uczestniczyło ponad 160 dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych. Młodzież biegała na 60 i 300 metrów, skakała w dal i wzwyż, pchała kulą oraz rzucała dyskiem i oszczepem. Był to więc wszechstronny sprawdzian naszych najmłodszych lekkoatletek i lekkoatletów.

Wśród wielu utalentowanych zawodniczek i zawodników, na wyróżnienie zasłużyli przede wszystkim: 15-letnia **Małgorzata Syska** z SP 24 Kielce (przebiegła 60 m w 8,4 sek., skoczyła w dal 517 cm, pchnęła kulą 8.41 m, rzuciła oszczepem 33,40 m) oraz jej rówieśnik, **Wojciech Bielewicz** z SP 8 Skarżysko (skoczył w dal 612 cm, wzwyż 175 cm, przebiegł 60 m w 7,5 sek.) Małgosia wygrała wielobój rzutowy, a Wojtek wielobój skocznościowy. Warto również podkreślić dobrą postawę dziewcząt i chłopców z małych miejscowości: **Gozdu, Łącznej, Suchedniowa.**

A oto zdobywcy czołowych lokat:

● Wielobój szybkościowy — 1) Bożena Pydyńska SP 24 Kielce — 284 pkt., 2) Monika Godowska SP 24 Kielce — 270 pkt., 3) Maria Piotrowska SP 3 — Kielce — 255 pkt; 1) Paweł Kozłowski SP 24 Kielce — 281 pkt., 2) Zbigniew Kaczorek SP 18 Kielce — 223 pkt., 3) Rafał Olak SP 12 Kielce — 221 pkt.

● **Wielobój skocznościowy** — 1) Barbara Brelska SP 24 Kielce — 289 pkt., 2) Monika Orkisz SP 24 Kielce — 272 pkt., 3) Beata Adamska SP 15 Kielce — 271 pkt.; 1) Wojciech Bielewicz SP 8 Skarżysko — 290 pkt., 2) Grzegorz Niewczas SP 3 Skarżysko — 240 pkt., 3) Piotr Drewno SP 3 — Kielce — 233 pkt.

● **Wielobój rzutowy** — 1) Małgorzata Syska SP 24 Kielce — 308 ptk., 2) Beata Olesińska SP 8 Skarżysko — 197 pkt., 3) Joanna Kowacz SP 1 Suchedniów — 184 pkt.; 1) Jarosław Stando SP 8 Skarżysko — 259 pkt., 2) Henryk Pająk SP Łączna — 231 pkt., 3) Wojciech Rytel SP 8 Skarżysko — 230 pkt.

● **Wielobój wytrzymałościowy** — 1) Marzena Nowak SP 3 Końskie — 210 pkt., 2) Bogusława Moskal SP Gózd — 193 pkt., 3) Małgorzata Staniec SP 15 Kielce — 184 pkt., 1) Robert Fortuna SP 3 Kielce — 218 pkt., 2) Artur Tajer SP 24 Kielce — 200 pkt., 3) Krzysztof Sabat SP 24 Kielce — 185 pkt.

W punktacji zespołowej zwyciężyła młodzież Szkoły Podstawowej nr 24 w Kielcach (nauczyciel wf, Ryszard Kasperek) — 105 pkt., wyprzedzając SP 3 Kielce — 71 pkt., SP 15 Kielce — 51 pkt., SP 8 Skarżysko — 49 pkt., SP 3 Końskie — 37 pkt. oraz SP 1 Suchedniów, SP 3 Skarżysko i SP 12 Kielce — po 24 pkt.

(paw)

Na sport arena

BOK

● **I LIGA.** W n dzinie 11 w Kiel sportowej przy ul zespół **Błękitnych** dynek ze **Stalą S cin.**

● **II LIGA.** W n dzinie 11 w Rado sportowej przy ul cza 9, miejscowa się z **Odrą Brze KSZO Ostrowiec** z **Motorem** w Lu

PIŁKA N

● **II LIGA.** Na renie dwa spotka o godz. 17 w S drużyna **Staru** r jedynek z **Resovi** dz elę o godz. 17 piłkarze **Broni** g własnym stadionie **Białystok.** Polesia ligowcy wystąpią W sobotę o godz **Kielce** zmierza w Rzeszowie, a w n dzinie 17.15 **Radom** pojedynek z **Crac** kowie.

IGRZYS MŁODZIEŻY S

● W sobotę o g stadionie międzrzys na kilku szkolnych Kielcach rozpoczną **skie Igrzyska Mło nej.** W programie we. lekka atletyka oraz pokazy gim batycznej, walk ka a także „Bieg ku

MAŁY MA

● W niedzielę Kielcach **MAŁY** bieg na dystansie organizowany przez czelniany AZS pr ce. Start na al (obok domów st

http://sbc.wbp.kielce.pl